ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 15—16 (Ogólnego zbioru 200—201). Sosnowiec, 26 sierpnia 1929 r. Rok IX.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

XII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy.



Posiedzenie plenarne — Otwarcie obrad.

W trzecim i czwartym rzędzie w centrum delegacja polska.

SPRAWOZDANIE

delegata Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na XII Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

W dniu 30 maja 1929 r. otwarta została w Genewie XII Sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Z ramienia Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy otworzył Sesję przewodniczący Rady, p. Artur Fontaine. W przemówieniu swem podkreślił, iż po raz pierwszy od czasu istnienia Organizacji Konferencja jest tak licznie obesłana, gdyż na 55 państw, będących członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy, 50 jest reprezentowanych przez 88 delegatów rządowych, 37 delegatów pracodawców, 36 delegatów robotniczych i 232 doradców technicznych, co stanowi razem 393 osoby. Podkreślił również, że po raz pierwszy Chiny przysłały pełną delegację. W dalszym ciagu stwierdził, że zaznaczyło się poważne przyśpieszenie tempa wpływu ratyfikacyj konwencyj do Międzynarodowego Biura Pracy. Mimo to jednak 24 członków Organizacji (to jest państw) nie dokonało dotąd ani jednej ratyfikacji. W dalszym ciągu swego przemówienia, omawiając porządek obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy, p. Artur Fontaine zatrzymał się dłużej przy kwestji czasu pracy pracowników umysłowych, przyczem powiedział, co następuje:

„Od dłuższego już czasu pracownicy biurowi i handlowi, których organizacje są w wielu krajach nader potężne a wszędzie w stadjum silnego rozwoju, uskarżali się, że konwencje międzynarodowe w niedostatecznej mierze biorą ich w obronę. Istotnie większość konwencyj, uchwalanych przez kolejne sesje naszych Konferencyj, bierze pod uwagę wszystkich zatrudnionych tak robotników jak i urzędników prywatnych, atoli kwestja czasu pracy właśnie w odniesieniu do urzędników prywatnych nie została załatwiona w Waszyngtonie. Ze swej strony jestem szczęśliwy, iż widzę sprawę tę umieszczoną na porządku obrad i mam nadzieję, że znajdzie się odpowiednią platformę dla jej rozstrzygnięcia. W tym roku chodzi o przygotowanie kwestjonarjusza, który ma być rozesłany rządom.

Czas pracy urzędników prywatnych na pierwszy rzut oka przedstawia, jak sądzę, mniej trudności aniżeli ograniczenie czasu pracy robotników, ponieważ, ogólnie biorąc, czas pracy pracowników tych został już w większości państw skrócony do 8 godzin. W tych warunkach projekt kwestjonarjusza, przygotowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy, jest stosunkowo prosty."

Następnie p. A. Fontaine obszernie omówił sprawę, będącą przedmiotem ogólnej uwagi ze strony uczestników Konferencji, a mianowicie kwestję przymusowej pracy w kolonjach, która z uwagi na swój charakter nie tylko socjalny, lecz i polityczny nastręczać mogła wiele trudności.

Na zakończenie, witając przedstawicieli Ligi Narodów, Korpusu Dyplomatycznego oraz Republiki i Kantonu Genewy, otworzył XII-ą Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy.

II. Wybór przewodniczącego.

Na propozycję p. Justin Godart (delegata rządowego francuskiego), popartą przez przewodniczącego delegacji rządowej angielskiej oraz przez przedstawicieli grupy pracodawców i robotników, wybrano jednogłośnie przewodniczącym Konferencji Dr. Henryka Braunsa, przewodniczącego rządowej delegacji niemieckiej i byłego wieloletniego Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rzeszy.

W przemówieniu swem przewodniczący omówił główne zagadnienia współczesnej polityki socjalnej, znaczenie umów zbiorowych, rad zakładowych, płac minimalnych, skutków racjonalizacji przedsiębiorstw, czasu pracy, kwestji mieszkaniowej i podkreślił znaczenie Międzynarodowej Organizacji Pracy w stosunku do wszystkich tych spraw.

Wobec tego, że przewodniczący większą część przemówienia swego wygłosił w języku niemieckim, powstała kwestja językowa, podniesiona przez delegata włoskiego, p. Perassi, a mianowicie, czy może być język, nie będący językiem oficjalnym Konferencji, używany przez osobę, powołaną do pełnienia funkcji oficjalnej na Konferencji, jak np. funkcji przewodniczącego. Sprawa ta została odesłana do Komisji Regulaminowej Konferencji. Komisja jednak nie chciała powziąć ostatecznej decyzji w tej kwestji, lecz przekazała ją Radzie Administracyjnej, która na następnej plenarnej Sesji Konferencji ma złożyć odpowiednie wnioski.

III. Porządek obrad Konferencji.

Porządek obrad Konferencji w roku bieżącym był bardzo obszerny, zawierał bowiem 4 punkty, a mianowicie 1) zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, 2) ochrona przed nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu okrętów 3) praca przymusowa w kolonjach, 4) czas pracy pracowników umysłowych (urzędników prywatnych).

Ponadto w zwykłym porządku Konferencja rozpatrywała a) sprawozdanie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy z działalności, oraz b) sprawozdanie o bezrobociu, c) sprawę zmiany regulaminu Konferencji w myśl wniosku Rady Administracyjnej i d) rezolucje przedłożone plenum Konferencji. Wszystko to razem spowodowało znaczne trudności, gdyż porządek obrad był wyjątkowo obszerny i zawierał ponadto niektóre sprawy bardzo skomplikowane I tak: kwestja czasu pracy pracowników umysłowych, wbrew przewidywaniom p. A. Fontaine, nastręczała wiele trudności. Ponadto kwestja pracy przymusowej w kolonjach również była bardzo ciężka do rozpatrzenia, a wreszcie niektóre rezolucje wywołały dłuższą dyskusję. Z uwagi na to, że na Komisjach wszystkie przemówienia tłumaczone były na 3 języki i rzadko, przytem tylko na jednej z komisyj i na plenum Konferencji uciekano się do tłumaczenia telefonicznego, prace Konferencji przedłużyły się nadmiernie. Z pośród 4-ch spraw poprzednio wymienionych dwie pierwsze znajdowały się w stadjum drugiej dyskusji, dwie następne w stadjum pierwszej dyskusji. W myśl uchwały poprzednich Konferencyj przyjęta procedura podwójnej dyskusji polega na tem, że w pierwszym roku omawiane są zasady kwestjonarjusza, a po uchwaleniu kwestjo-

narjusza przez Konferencję zwykłą większością głosów, jak również po uchwaleniu przez Konferencję dwiema trzeciemi głosów umieszczenia danej sprawy na porządku obrad następnej Konferencji kwestjonarjusz odnośny zostaje rozesłany poszczególnym państwom. Na podstawie odpowiedzi państw Międzynarodowe Biuro Pracy opracowuje projekt konwencji wzgl. zalecenia i projekt ten na następnej Konferencji jest rozpatrywany, co nazwane zostało drugą dyskusją. Wielka liczba delegatów i rzeczoznawców technicznych, jako też zainteresowanie zamieszczonemi na porządku obrad sprawami, w których szereg mówców ze wszystkich niemal delegacyj zabierał głos, był również jedną z przyczyn przedłużenia obrad.

IV. Skład delegacji polskiej.

A. Grupa rządowa: Przewodniczący delegacji Dr. Stanisław Jurkiewicz, b. Minister Pracy i Opieki Społecznej; delegat — inż. Mieczysław Biesiekierski, naczelnik wydziału organizacji pracy Min. Pr. i O. Sp., i zastępca delegata — ks. prof. Aleksander Wóycicki oraz p. p. Józef Zagrodzki, radca Min. Pr. i O. Sp., szef sekcji ochrony pracowników umysłowych i Dr. Seweryn Horszowski, radca Min. Pr. i O. Sp., szef sekcji międzynarodowej Ministerstwa, jako doradcy techniczni.

Polska delegacja na XII Sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy



stoją od lewej ku prawej:
I-szy rząd: ks. prof. A. Wóycicki, min. Dr. S. Jurkiewicz, nacz. inż. M. Biesiekierski, inż. S. Tarnowski.
II-gi rząd: rad. J. Zagrodzki, prof. E. Trepka, min. M. Szydłowski, radca S. Horszowski, prez. F. Mańkowski.
III-ci rząd: Dyr. inż. M. Jastrzębowski, p. E. Waśniewska, inż. J. Radomyski, p. W. Szczucki, kol. W. Kościński.

B. Grupa pracodawców: delegat — profesor E. Trepka, dyrektor Związku Pracodawców przemysłu chemicznego, przewodniczący komisji pracy Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów; inż. Marjan Szydłowski, zastępca delegata, poseł, b. Minister Przemysłu i Handlu; jako doradcy techniczni Dyr. Mieczysław Jastrzębowski, naczelnik Wydziału Pracy Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów; inż. Jerzy Radomyski, dyr. Związku Ziemian w Poznaniu; inż. Stefan Tarnowski, dyr. Związku Pracodawców Przemysłu Hutniczego na Górnym Śląsku.

C. Grupa pracowników: p. Władysław Szczucki, delegat, Generalny Sekretarz Związku Zawodowego Drukarzy i pokrewnych zawodów w Polsce w Warszawie; Franciszek Mańkowski, prezes Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu, zastępca, oraz p. p. E. Waśniewska, posłanka, przewodnicząca Związku Zawodowego Kobiet Polskich pracujących w handlu, przemyśle i biurowości (Centralna Organizacja Z. Z. P. U.); Wiktor Kościński, Generalny Sekretarz Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych oraz Polskiego Związku Zaw. Pracowników Przem. i Handl. w Sosnowcu i Andrzej Teller — jako doradcy techniczni.

V. Wybory Komisyj.

Konferencja wyłoniła z pośród siebie Komisje następujące: 1) Komisję Wniosków — (Commission de proposition — Selection Committee), 2) Komisję Weryfikacji Mandatów — (Commission de vérification des pouvoirs — Credentials Committee), 3) Komisję Regulaminową — (Comission du Règlement Committee on Standing Orders), 4) Komisję Art. 408 (Commission de l'article 408 — Committee on article 408), 5) Komisję zapobiegania wypadkom przy pracy —(Commission de la prévention des accidents Committee on accident prevention), 6) Komisję ochrony przed nieszczęśliwemi wypadkami robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów, (Commission du chargement et du déchargement des navires — Committee on the loading and unloading of ships), 7) Komisję przymusowej pracy w kolonjach — (Commission du travail forcé — Committee on forced labour), 8) Komisję czasu pracy urzędników prywatnych — (Commission de la durée du travail des employés — Committee on the hours of work of salaried employees), 9) Komisję Bezrobocia — (Commission du chômage — Committee on unemployment).

Poszczególne delegacje starały się do Komisyj tych wprowadzić swoich przedstawicieli. O obesłaniu Komisyj decydowała Komisja wniosków na podstawie zgłoszeń przedstawicieli grup dokonanych na mocy wewnętrznego porozumienia w poszczególnych grupach.

Jak wiadomo, Konferencja składa się z delegatów poszczególnych państw, przyczem każda delegacja pełna ma w swoim składzie 2 delegatów rządowych, 1 delegata pracodawców i 1 pracowników, a każdy z nich może mieć doradców technicznych w liczbie nie większej, niż po 2 do każdej sprawy, umieszczonej na porządku obrad. Delegaci rządowi, pracodawców i robotnikow z poszczególnych państw oraz ich doradcy techniczni wchodzą w skład 3 grup Konferencji, a mianowicie grupy rządowej, pracodawców i pracowników. Każda grupa wybiera swoje prezydjum i ustala na swych posiedzeniach kandydatów ze swej strony na wiceprezesów Konferencji, przewodniczących, względnie wiceprezesów poszczególnych Komisyj oraz członków Komisyj. Przewodniczącym grupy pracowników wybrany został p. Korneljusz Mertens, delegat robotników belgijskich, zaś w skład prezydjum grupy robotniczej weszli p.p. L. Jouhaux (Francja)—wiceprezes i Staal—Sekretarz.

Wszystkie grupy delegacji polskiej przeprowadziły odpowiednie kampanje wewnątrz odnośnych grup Konferencji dla zapewnienia im miejsc w odnośnych Komisjach. Wyniki kampanji tej należy ocenić ogólnie dodatnio.

Polska reprezentowana była w następujących Komisjach: 1) w Komisji Wniosków (delegat rządowy, p. Dr. Jurkiewicz), 2) w Komisji regulaminowej (delegat pracodawców, p. prof. Trepka), 3) w Komisji Art. 408 (delegat pracowników, p. Mańkowski), 4) w Komisji zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy (delegat rządowy, p. Biesiekierski, pracodawców, p. prof. Trepka, pracowników, p. Mańkowski), 5) w Komisji ochrony przed nieszczęśliwemi wypadkami robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu okrętów, (delegat rządowy, p. Horszowski, pracodawców, p. prof. Trepka, pracowników, p. Szczucki), 6) w Komisji czasu pracy urzędników prywatnych (delegat rządowy, p. Zagrodzki, pracodawców, p. Trepka, pracowników, p. Szczucki, zast. kol. W. Kościński i p. E. Waśniewska), 7) w Komisji Bezrobocia (delegat rządowy, ks. Wóycicki, pracodawców, p. Trepka, pracowników, p. Szczucki), — ogółem w 7 Komisjach 15 mandatów. Uzyskano zatem miejsca we wszystkich Komisjach, które rozważały sprawy bezpośrednio interesujące delegację polską. Niektóre z Komisyj rozważające sprawy ściśle formalne nie były przedmiotem zabiegów delegacji polskiej, jak również Komisja pracy przymusowej w kolonjach, gdyż sprawy będące przedmiotem jej obrad bezpośrednio Polski nie dotyczyły.

W sprawozdaniu niniejszem w głównej mierze rozważać będziemy nad pracą Komisji czasu pracy urzędników prywatnych, jak i rezultaty przez nią osiągnięte, gdyż kwestja ta interesuje nas najbliżej. Stwierdzić należy, jak to już poprzednio zaznaczyliśmy, że wywołała ona wiele trudności i stanowiła jeden z najważniejszych punktów obrad Konferencji, mimo iż chodziło o pierwszą tylko dyskusję.

VI. Ukonstytuowanie Prezydjum Konferencji.

Na mocy wniosków grup Komisja Wniosków zaproponowała Konferencji wybór 3 wiceprezesów, a mianowicie z grupy rządowej p. Karola Duzmansa, delegata rządu łotewskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy Lidze Narodów, z grupy pracodawców p. Jerzego Czurczyna, delegata jugosłowiańskich pracodawców, generalnego sekretarza Związku Organizacyj Przemysłowców w Belgradzie oraz z grupy pracowniczej p. Arwida Thorberga, delegata robotników szwedzkich, senatora i prezesa Związku Szwedzkich Robotniczych Związków Zawodowych. Funkcję Generalnego Sekretarza Konferencji zgodnie z traktatem wersalskim pełnił dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, p. Albert Thomas, funkcję zaś zastępcy Sekretarza Generalnego Konferencji — zastępca dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. J. Butler.

VII. Ukonstytuowanie Komisyj.

Skład liczebny poszczególnych Komisyj był następujący:

Komisja Wniosków: 24 członków; z grupy rządowej 12 i po 6 z grupy pracodawców i pracowników;

Komisja Weryfikacyjna Mandatów — 3 osoby, po 1 z każdej grupy;

Komisja Regulaminowa — 36 osób, po 12 z każdej grupy;

Komisja Art. 408 — 30 osób, po 10 z każdej grupy;

Komisja zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy ładowaniu i wyładowywaniu okrętów — 36 członków, po 12 z każdej grupy;

Komisja czasu pracy urzędników prywatnych — 78 członków, po 26 z każdej grupy;

Komisja bezrobocia — 36, członków po 12 z każdej grupy;

Komisja zapobiegania nieszczęśliwym wy-

padkom przy pracy — 68 członków, w czem 34 z grupy rządowej i po 17 z grupy pracodawców i pracowników, przyczem każdy z delegatów z grupy pracodawców i pracowników miał po 2 głosy a to ze względu na szczupłą liczbę rzeczoznawców rządowych, którzy nie mogli wszystkich Komisyi odpowiednio obsadzić.

Komisja Wniosków rozważała, czy należy przeprowadzić generalną dyskusję nad wszystkiemi kwestjami zamieszczonemi na porządku obrad Z uwagi na to, że pierwsze dwa punkty porządku obrad były już przedmiotem dyskusji w roku ubiegłym, kiedy znajdowały się po raz pierwszy na forum Międzynarodowej Konferencji Pracy, postanowiono generalnej dyskusji nad niemi nie odbywać

Bez dalszych trudności uchwalono odbyć generalną dyskusję nad sprawą czasu pracy urzędników prywatnych. Spór w łonie Komisji Wniosków wywołał natomiast wniosek grupy robotniczej o odbycie generalnej dyskusji nad sprawą pracy przymusowej w kolonjach. Większość Komisji postanowiła uchylić dyskusję nad tą sprawą i odesłać ją wprost do Komisji. Jednakże na wniosek grupy robotniczej plenum Konferencji uchwaliło odbyć generalną dyskusję nad tym przedmiotem. Pozatem dorocznym zwyczajem odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem przedstawionem przez dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy z działalności za rok ubiegły.

VIII. Dyskusja generalna.

A. Praca przymusowa w kolonjach.

Dyskusja generalna nad pracą przymusową w kolonjach obfitowała w szereg momentów ciekawych nie pozbawionych charakteru rozgrywki politycznej ze strony delegatów zainteresowanych państw i mocnych ataków zwłaszcza ze strony delegatów robotniczych, a przedewszystkiem bezpośrednich reprezentantów ludów kolorowych, którzy, ukazując się na trybunie, z całym naciskiem żądali zniesienia przymusowej pracy w kolonjach. W tym duchu wypowiadali się przedstawiciele robotników hinduskich, japońskich, Indyj Holenderskich i innych. Popierał żądanie to w świetnem przemówieniu L. Jouhaux, delegat robotników francuskich, delegaci robotnicy niemiecki, angielski, Południowej Afryki, wreszcie delegat włoski. Nawet delegaci pracodawców chińskich i hinduskich przychylali się do wywodów grupy robotniczej. Delegaci rządowi naogół wypowiadali się przeciwko całkowitemu i natychmiastowemu skasowaniu przymusowej pracy w kolonjach, lecz za uchwaleniem konwencji, któraby w pewnej mierze ograniczała jej stosowanie.

B. Czas pracy urzędników prywatnych.

Dyskusja toczyła się ogólnie nad całością zagadnienia i wstępnym projektem kwestjonarjusza przesłanego przez Międzynarodowe Biuro Pracy poszczególnym rządom. Po przemówieniu przedstawicieli pracowników handlowych hinduskich, p. Kalappa, zabrał głos p. Oersted, delegat pracodawców duńskich, który, przemawiając w imieniu całej grupy pracodawców, był zdania, że pracodawcy wogóle są przeciwni umieszczaniu tej sprawy na porządku obrad Konferencji, czemu dali wyraz na posiedzeniu Rady Administracyjnej, gdy chodziło o powzięcie uchwały co do umieszczenia kwestji czasu pracy urzędników prywatnych na porządku obrad Konferencji. Grupa pracodawców uważa, że Konferencja każdorazowo napotyka wiele trudności, ilekroć przystępuje do uregulowania czasu pracy dla jakiejkolwiek grupy pracowników. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę różnorodność ustawodawstwa narodowego, sądzi, że sprawa nie dojrzała jeszcze do dyskusji, ani też do tego, by stać się przedmiotem aktu prawa międzynarodowego. Ponieważ jednak Konferencja przystąpiła do rozważania tej sprawy i cały szereg rzeczoznawców w tym celu specjalnie przyjechał, grupa pracodawców nie powstrzyma się od udziału w dyskusji na Komisji, o ile Konferencja prześle sprawę do Komisji.

Przedstawiciele 3 Międzynarodówek Pracowników Umysłowych a mianowicie p. Nauta (Holandja), imieniem Międzynarodówki Chrześcijańskiej, p. Pfirrmann (Niemcy), imieniem Międzynarodówki Amsterdamskiej i p. Pemmers (Luksemburg), przedstawiciel Międzynarodówki Neutralnej wypowiedzieli się za uchwaleniem konwencji i nie sądzili, by trudności były tak znaczne, aby mogły uniemożliwić uchwalenie konwencji. To samo zdanie wypowiedział delegat włoskiego rządu, p. Giordani, natomiast p. Wolfe, delegat rządu angielskiego, podobnie jak p. Hammarskjöld, szwedzki delegat rządowy, wspomniał, że kwestja jest przedwczesna do dyskusji w obecnem stadjum.

Imieniem pracowników angielskich przemawiał p. Hallsworth, przeciwstawiając się wywodom p. Wolfe i zaznaczając, iż międzynarodowa reglamentacja czasu pracy jest tak samo potrzebą o znaczeniu międzynarodowem, jak i uregulowanie czasu pracy dla robotników. **Imieniem rządu polskiego przemawiał p. Biesiekierski,** podkreślając, że kwestjonarjusz zawiera niektóre punkty niebezpieczne dla przyszłej reglamentacji, mogące poderwać znaczenie konwencji. Z przemówienia wynika, że rząd polski jest za uchwaleniem konwencji. Również za konwencją wypowiedział się p. Sitzler, delegat rządu niemieckiego. **Imieniem polskich pracowników umysłowych przemawiał Kol. W. Kościński,** podkreślając znaczenie tej warstwy społecznej i usług oddanych na wszelkich polach poszczególnym organizmom państwowym przez liczną rzeszę pracowniczą. Praca umysłowa wymaga stałego natężenia nerwów, a z drugiej strony nieodpowiednie warunki hygjeniczne pracy w większości przedsiębiorstw są zbyt krzywdzące dla ogółu pracowników umysłowych, co powoduje osłabienie licznej rzeszy pracowniczej, która, będąc powołana do żywego udziału w życiu kulturalnem kraju, nie może w tych niekorzystnych warunkach spełniać swego zadania, a pozostaje w ciągłej walce o byt, o utrzymanie się na powierzchni życia. To też w interesie wszystkich państw, całej ludzkości leży podniesienie warunków pracy pracowników umysłowych i otoczenie ich szczególnie troskliwą opieką, aby mogli odpowiedzieć tym zadaniom społecznym, do spełnienia których są powołani. Dlatego też wypowiedział się za potrzebą uchwalenia konwencji międzynarodowej, regulującej czas pracy urzędników prywatnych. Z drugiej strony jednak podkreślił, że konwencja taka nie będzie miała realnego znaczenia, o ile nie będą przewidziane sankcje karne i cywilne, któreby gwa-

rantowały wykonywanie postanowień odnośnych ustaw krajowych, wydanych w wykonaniu konwencji. Ponadto zaznaczył, że polscy urzędnicy prywatni, witając z uznaniem intencję Międzynarodowego Biura Pracy, które po raz pierwszy zainteresowało się tą kategorją pracowników, zmuszeni są jednak obecnie już zaznaczyć, że konwencja dla nich nie będzie bynajmniej postępem, a przeciwnie nawet, kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo, gdyż na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. czas pracy wszystkich pracujących, a więc i urzędników prywatnych jest ograniczony do 46 godzin tygodniowo, zaś olbrzymia część pracowników instytucyj publiczno-prawnych, a nawet prywatnych, np. biur, banków etc. pracuje 7 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo. Polscy pracownicy umysłowi walczą o ustawowe uznanie 7 godzinnego dnia pracy i 40 godzinnego tygodnia pracy. To też polscy delegaci pracowników mają w stosunku do niektórych punktów kwestjonarjusza poważne zastrzeżenia. Aczkolwiek konwencja dotyczyć będzie jedynie ograniczonej grupy pracowników, mówca sądzi, że jest ona niezbędna dla pomyślnego rozwoju ludzkości, a Międzynarodowa Organizacja Pracy winna dać świadectwo, iż docenia rolę społeczną pracownika umysłowego i potrzebę jego ochrony.

Na tem zakończono generalną dyskusję i Konferencja zdecydowała przesłać sprawę czasu pracy urzędników prywatnych do odnośnej Komisji

IX. Sprawozdanie Dyrektora i dyskusja nad niem.

A) Sprawozdanie.

Dzięki uprzejmości wydziału propagandy prasowej Międzynarodowego Biura Pracy otrzymaliśmy wcześniej obszerne streszczenie sprawozdania z działalności Międzynarodowego Biura Pracy w roku 1928. Sprawozdanie to zostało zamieszczone w Związkowcu Polskim z dnia 15 stycznia 1929 r. (Nr. 182—185) i z tego względu uważamy za zbędne ponowne streszczanie go, odsyłając zainteresowanych do wspomnianego wyżej artykułu. Ponieważ jednak w sprawozdaniu zawarty jest szereg kwestyj bliżej nas interesujących i to zarówno, jako organizację polską, jako też jako organizację pracowników umysłowych, przeto pozwalamy sobie pokrótce zwrócić uwagę na ustępy, które dotyczyć będą Polski, bądź też pracowników umysłowych.

Mówiąc w części ogólnej sprawozdania, zatytułowanej „Działalność Organizacji" o Polsce (str. 7), pisze p. A. Thomas: „Nie spełnilibyśmy obowiązku wdzięczności, o ilebyśmy nie zaznaczyli dowodu przywiązania, jakie dała organizacji naszej Polska przez przyjęcie tak uprzejmie zgotowane Radzie Administracyjnej w październiku 1928 r. I to nie tylko ze strony Rządu, lecz i od wszystkich organizacyj zawodowych, opinji publicznej prasy i uniwersytetów okazano Radzie Administracyjnej dowody jaknajżywszej sympatji i zaufania.

Polska, posyłając regularnie swych kandydatów i wydając w języku krajowym szereg publikacyj, udzielając licznych opinij, daje codziennie dowody współpracy jednej z najbardziej stałych i najbardziej owocnych, jaką może się poszczycić nasza organizacja".

W dziale zatytułowanym „Analiza osiągniętych rezultatów", mówiąc o czasie pracy — sprawozdawca podkreśla postępy dokonane w zastosowaniu 8-godzinnego dnia pracy w Polsce przez przywrócenie 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle metalurgicznym Górnego Śląska. Podnosi również usiłowania rządu polskiego w kierunku unifikacji ustawodawstwa Górnego Śląska z resztą terytorjum Rzeczypospolitej, jako też inicjatywę Głównego Inspektora Pracy, zmierzającą do zapewnienia przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy (str. 132—133).

Przeglądając ustawodawstwo, dotyczące zwalczania chorób zawodowych, podnosi wartość dekretu rządowego o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Mówiąc o inspekcji pracy, podkreśla znaczenie unifikacji inspekcji pracy, dokonanej ostatnim dekretem oraz wymienia szereg rozporządzeń wykonawczych do tego dekretu. (str. 169).

Omawiając rozwój ustawodawstwa o ubezpieczeniach społecznych, sprawozdanie podnosi wysoki poziom ubezpieczenia polskiego i wymienia szczególnie ubezpieczenie pracowników umysłowych, wprowadzone z początkiem roku 1928, pozatem obecny stan ubezpieczenia chorobowego, wypadkowego, wreszcie znaczenie kapitałów gromadzonych przez ubezpieczenia społeczne. Pochlebna ocena ubezpieczeń społecznych w Polsce przez Międzynarodowe Biuro Pracy jest jeszcze jednem świadectwem racjonalności polityki ubezpieczeniowej prowadzonej przez p. Dr. Jurkiewicza, którego przedewszystkiem zasługą, jako wieloletniego dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych, a później Ministra Pracy i Opieki Społecznej, jest rozbudowa ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Traktując o sprawach bezrobocia, sprawozdanie wspomina o utworzeniu w Polsce Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen na podstawie odnośnego dekretu (str. 207).

Obszernie wspomina sprawozdanie, omawiając położenie urzędników prywatnych, o dekrecie z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, jako też o zawartej w niem klauzuli konkurencyjnej, dając dokładne streszczenie postanowień wspomnianego rozporządzenia (str. 231).

W dalszym ciągu (str. 232) omawia dekret z dnia 2 marca 1928 r. o godzinach handlu.

W dziale traktującym o sądownictwie pracy, wspomina o utworzeniu sądów pracy w Polsce, zaznaczając przytem, że o ile chodzi o działalność sądów pracy, to da się ona ocenić dopiero po dłuższym czasie ich funkcjonowania.

Tyle o Polsce.

O pracownikach umysłowych wspomina sprawozdanie w kilku miejscach. W roku bieżącym mówi się o pracownikach umysłowych w sprawozdaniu dużo, nie mniej, jak na plenum Konferencji. Przypomniano sobie wreszcie, że grupa ta istnieje, ma swoje potrzeby specjalne, podobnie jak i inne części składowe klasy pracującej, ma również i organizacje zawodowe narodowe i międzynarodowe, posiadające odpowiednią siłę, aby móc reprezentować wobec międzynarodowego forum całokształt interesów tej warstwy społecznej. Gdy przed kilku laty wspominano na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy o pracownikach umysłowych, powstało wielkie zdziwienie, skąd, jak i po co, lecz z biegiem

czasu sprawa ta utorowała sobie należytą drogę i dziś nikt już nie może zaprzeczyć, że wielomiljonowa rzesza pracownicza ma narówni ze wszystkimi prawo do opieki ze strony Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Aby uniknąć nieporozumienia, chcemy odrazu zaznaczyć różnicę terminologji przyjętej w Polsce i zagranicą. Słowo pracownik umysłowy (travailleur intellectuel, intellectual worker, geistiger Arbeiter), oznacza zagranicą wyłącznie osoby pracujące samodzielnie, t. zn. pracowników zawodów wolnych, natomiast ta kategorja, dla której ustawodawstwo nasze przyjęło nazwę pracownika umysłowego, oznaczona jest w języku francuskim i niemieckim przez „employé" i „Angestellte". Język angielski nie ma nawet specjalnego określenia. Słowo „employee" oznacza w języku angielskim pojęcie ogólne pracownika, obejmujące zarówno kategorję nazwaną u nas pracownikami umysłowymi jak i robotników. Terminologja zagranicy dałaby się u nas przetłumaczyć słowami „urzędnik prywatny", gdyby nie to, że w języku polskim określenie to zawiera wewnętrzną sprzeczność, ponieważ słowo „urzędnik" oznacza osoby sprawujące urzędy, a więc czynności publiczne. Celem uniknięcia nieporozumień będziemy jednak używali je w niniejszem sprawozdaniu w braku innej, lepszej nazwy.

Sprawozdanie zatem wspomina zarówno o pracownikach umysłowych, jak i o urzędnikach prywatnych. Pracownicy umysłowi uzyskali w zeszłym roku poważny sukces, a mianowicie stworzona została specjalna Komisja Doradcza Pracowników Umysłowych w składzie 3 członków Rady Administracyjnej, 2 przedstawicieli Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej jako też pewnej liczby ekspertów reprezentujących bezpośrednio zainteresowanych pracowników. W skład Komisji tej weszli: z ramienia Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych pp. Ludwik Gallié, adwokat, sekretarz generalny Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych (Francja), G. Lathan (Anglja), dr. V. Brdlik, (Czechosłowacja), prof. H. Rygier (Polska); z ramienia pracowników umysłowych niemieckich p. Wychard von Moellendorf; z ramienia pracowników umysłowych włoskich p. Giacomo di Giacomo, przewodniczący Narodowej Konfederacji Faszystowskich Syndykatów Zawodów Wolnych i Artystów; jako przedstawiciel krajów pozaeuropejskich wszedł dr. Inazo Nitobe (Japonja); z ramienia Międzynarodowej Organizacji Pracodawców Przemysłu p. Olivetti, z ramienia Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy p. Stephen Valot, generalny sekretarz, (Francja); pozostali do mianowania drugi przedstawiciel krajów pozaeuropejskich i drugi przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji Pracodawców Przemysłu. Pierwsze posiedzenie Komisji odbyło się w Genewie, w Międzynarodowem Biurze Pracy w dniach 22 i 23 października 1928 r.

Porządek obrad Komisji obejmował 1) sprawę położenia dziennikarzy w wypadku zmiany orjentacji politycznej dziennika, 2) klauzulę konkurencyjną dla inżynierów i techników opuszczających przedsiębiorstwo, 3) kwestję pośrednictwa pracy artystów teatralnych, 4) sprawę ochrony pracowników najemnych, jako wynalazców. Wreszcie Komisja miała się zająć oceną przygotowawczych prac co do ankiety Międzynarodowego Biura Pracy o bezrobociu pracowników umysłowych. Komisja zastanawiała się nad wszystkiemi sprawami objętemi porządkiem obrad i powzięła szereg uchwał bądź precyzujących je, bądź też skierowujących do bardziej ogólnych studjów. Plan pracy opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy co do ankiety o bezrobociu pracowników umysłowych był zaakceptowany w całości przez Komisję. Pozatem rozpatrzono szereg rezolucyj, a mianowicie: 1) przedstawioną przez p. Giacomo di Giacomo w sprawie ochrony pracowników wolnych zawodów, 2) i 3) przedstawione przez p. Rygiera a mianowicie: by Komisja zajmowała się sprawami dotyczącemi zawodów wolnych, artystycznych i naukowych oraz urzędników publicznych i prywatnych, jak również, by Komisja wyłoniła podkomisję, któraby miała na celu zastanowienie się nad programem organizowania zawodowego pracowników umysłowych i ogólnym programem gospodarczym i socjalnym tych kategoryj pracowników. Sprawozdanie omawia w dalszym ciągu stan ruchu zawodowego pracowników umysłowych (w wyżej zaznaczonem znaczeniu międzynarodowem tego słowa), zaznaczając, że nabrał on jakby nowych sił w ciągu ubiegłego roku i wykazuje wszechstronny jego rozwój. Sprawozdanie omawia również wytyczne programu społecznego poszczególnych organizacyj i central, zmierzających do osiągnięcia szeregu reform społecznych.

Ponadto sprawozdanie zwraca uwagę, że powołanie wyżej wymienionej Komisji Doradczej Pracowników Umysłowych wywołało wielkie poruszenie wśród organizacyj zawodowych urzędników prywatnych. Organizacje te zaprotestowały przeciwko temu, aby wyżej wspomniana Komisja zajmowała się sprawami dotyczącemi urzędników prywatnych i wysunęły bardzo energiczny postulat stworzenia przy Międzynarodowem Biurze Pracy obok Komisji Doradczej do spraw pracowników umysłowych również Komisji do spraw urzędników prywatnych.

Przy wszystkich sposobnościach urzędnicy prywatni podkreślali, że posiadają organizacje potężne i czynne, które w większości państw istnieją całkiem niezależnie od organizacyj pracowników umysłowych, że Międzynarodowe Biuro Pracy, jak się wydaje, dotychcza zaniedbywało poniekąd problemy dotyczące urzędników prywatnych, lecz siłą rzeczy będzie musiało zająć się coraz więcej temi sprawami. W rezultacie urzędnicy prywatni domagali się, aby sprawy ich dotyczące, jak i oni sami traktowane były na równej stopie z kwestjami dotyczącemi pracowników umysłowych, oraz żeby mogli być reprezentowani w specjalnej Komisji Doradczej. Można powiedzieć, że te życzenia urzędników prywatnych są prawie jednomyślne, a mianowicie zarówno międzynarodówka socjalistyczna, jak chrześcijańska, jak wreszcie neutralna urzędników prywatnych wystosowały tego rodzaju postulaty do Międzynarodowego Biura Pracy. Nie mniej jednak — zaznacza sprawozdanie — należy wspomnieć, że organizacje pracowników umysłowych w Polsce i Czechosłowacji, w których to organizacjach urzędnicy prywatni stanowią znaczną liczbę, zażądały, aby sprawy dotyczące urzędników prywatnych były traktowane przez Komisję Doradczą Pracowników Umysłowych, której skład winien być jednak roz-

szerzony przez dodanie odpowiedniej liczby przedstawicieli urzędników prywatnych.

W tem miejscu należy z całym naciskiem zaznaczyć, że bynajmniej nie wszystkie organizacje polskie zajmują to stanowisko. Sprawozdawca wspomina zapewne o memorjałach złożonych w październiku 1928 r. przez Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysł. p. A. Thomas w czasie jego pobytu w Warszawie z okazji 42 sesji Rady Administracyjnej. W memorjale tym Centralna Organizacja Z. Z. P. U. istotnie wysunęła tego rodzaju żądanie, Jednakże Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych była zdania, że rozwiązanie to nie jest zbyt szczęśliwe, a nadto niedogodne nie tylko dla urzędników prywatnych, lecz i dla pracowników umysłowych, a to z tego względu, że poddaje sprawy dotyczące jednej lub drugiej kategorji pod obrady wspólne reprezentantów obu grup — którzy siłą rzeczy są obeznani dokładnie ze sprawami dotyczącemi jednej tylko grupy. W tych warunkach możnaby się obawiać, że sprawy będące przedmiotem rozważań takiej Komisji zostałyby niejednokrotnie niedość gruntownie rozpatrzone, czego można by uniknąć jedynie przez przeprowadzenie badań w ścisłem gronie ekspertów, dokładnie znających odnośne zagadnienia tak w stosunku do pracowników umysłowych jak i urzędników prywatnych. Rozwiązanie to może być osiągnięte jedynie drogą powołania odrębnych Komisyj: jednej dla pracowników umysłowych (t. zn. utrzymania już istniejącej), drugiej zaś specjalnie dla urzędników prywatnych. W tym względzie Federacja Z.Z.P.U. stoi całkowicie na jednomyślnem stanowisku, zajętem przez wszystkie trzy międzynarodowe centrale ruchu zawodowego urzędników prywatnych i opinję tę zaznaczyliśmy w rozmowie z miarodajnemi osobistościami w czasie trwania XII sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy.

Wreszcie sprawozdanie wspomina, że w toku obrad 43 sesji Rady Administracyjnej został zgłoszony wniosek ze strony delegata niemieckiego o powołanie specjalnej Komisji Doradczej do spraw urzędników prywatnych. Sprawa ta miała być rozstrzygnięta przez 45 sesję Rady Administracyjnej, odbywającą się równocześnie w tym roku z XII sesją Międzynarodowej Konferencji Pracy. Ze swej strony w sprawozdaniu dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy wypowiada się raczej krytycznie pod adresem tej propozycji rządu niemieckiego, sądząc, że z uwagi na to, iż pracownicy umysłowi nie są wyraźnie wyszczególnieni w Traktacie Pokoju, powoływanie specjalnej komisji doradczej dla tej kategorji jest uzasadnione, skoro jednak powołanoby komisję taką do spraw urzędników prywatnych, którzy wszak narówni ze wszystkimi pracownikami najemnymi są objęci XIII częścią Traktatu, możnaby się obawiać ze strony całego szeregu grup, jak to metalowcy, kolejarze, górnicy, podobnych żądań stworzenia tego rodzaju komisyj doradczych. Trudno, zdaniem naszem, zgodzić się z tym punktem widzenia, który stawia rzeszę urzędników prywatnych zatrudnionych we wszystkich gałęziach produkcji i wymiany co do ich znaczenia społecznego i charakteru pracy narówni z branżowemi grupami pracowników zatrudnionych w pewnym tylko dziale gospodarstwa narodowego (Str. 23-30, 233-236).

P. Albert Thomas.



Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy.
Fotografja przeznaczona specjalnie dla naszych czytelników.

Sprawozdanie wspomina jeszcze dwukrotnie o urzędnikach prywatnych, a mianowicie, o ile chodzi o ich ruch zawodowy oraz o ustawodawstwo dotyczące ich warunków pracy.

Biuro sygnalizuje ogólny rozwój organizacyj zawodowych urzędników prywatnych oraz przyśpieszenie tempa życia organizacyjnego. Pod koniec roku 1928 Międzynarodowe Biuro Pracy było w stosunkach z 80 organizacjami urzędników prywatnych z 23 krajów i z 29 organizacjami funkcjonarjuszy i urzędników publicznych należącemi do 15 krajów. W celu lepszego zorjentowania się w specjalnych postulatach urzędników prywatnych Międzynarodowe Biuro Pracy zasięgało opinji najbardziej autorytatywnych działaczów tego odłamu ruchu zawodowego, nie mniej przed zredagowaniem sprawozdania o czasie pracy urzędników prywatnych przeznaczonego dla XII sesji Konferencji zasięgało opinji poszczególnych działaczów. W szczególności Biuro badało sprawę związku czasu pracy urzędników prywatnych z kwestją godzin handlu w sklepach oraz sprawę klauzuli konkurencyjnej i ochrony wynalazców. W kwestjach tych były zasięgane porady ekspertów. Sprawozdanie odwołuje się do uchwał zjazdu w Montreux, który odbył się w roku 1926 i ustalił międzynarodowy program socjalny urzędników prywatnych. Sprawozdanie wspomina raz jeszcze, że kategorycznym postulatem organizacyj pracowniczych jest stworzenie specjalnej Komisji Doradczej przy Międzynarodowem Biurze Pracy i wyraża tym razem życzenie, aby mimo wszystkich objekcyj, jakie możnaby było podnieść przeciwko istnieniu tego rodzaju Komisji, została ona stworzona ku zadowoleniu zainteresowanych pracowników.

Odnośnie do ustawodawstwa dotyczącego pracowników umysłowych sprawozdanie podkreśla

różnorodność tego ustawodawstwa w poszczególnych krajach i zaznacza, że np. w Wielkiej Brytanji prawie że niema różnicy w ochronie prawnej urzędników prywatnych i robotników, w innych państwach zaś poza ustawodawstwem, które obejmuje zarówno urzędników prywatnych, jak i robotników, istnieją specjalne ustawy dotyczące tylko urzędników (np. we Francji), wreszcie w niektórych innych państwach (Austrja, Belgja, Boliwja, Brazylja, Chili, Finlandja, Węgry, Italja, Peru, Polska, Czechosłowacja) kwestję umów o pracę urzędników prywatnych reguluje specjalne ustawodawstwo. Ogólnie biorąc, ustawodawstwo to unifikuje przepisy rozrzucone dotychczas w całym szeregu ustaw krajowych, lecz nie ma na celu, jak twierdzi sprawozdanie, stworzenia systemu, któryby przeciwstawiał się ustawodawstwu robotniczemu. W dalszym ciągu sprawozdanie omawia zastosowanie umów zbiorowych do urzędników prywatnych, podkreślając znaczenie tych umów w Niemczech, Austrji, gdzie obejmują one poszczególne kategorje urzędników prywatnych, podczas gdy w Belgji, Francji, Wielkiej Brytanji tego rodzaju reglamentacja, jak się wydaje, nie istnieje. W roku 1928 we Włoszech poczyniono wielkie wysiłki w kierunku zawarcia umów zbiorowych, zawierając 13 umów zbiorowych obejmujących cały kraj i regulujących warunki pracy trzynastu kategoryj urzędników prywatnych, między innemi wojażerów i przedstawicieli handlowych. Umowy dla innych grup urzędników prywatnych są w przygotowaniu. W ciągu roku zawarto 700 umów zbiorowych prowincjonalnych niezależnie od umów zbiorowych obejmujących cały kraj. W Niemczech istnieją umowy zbiorowe, obejmujące szereg kategoryj urzędników prywatnych w poszczególnych miastach. Pozatem w Niemczech, podobnie jak w Austrji istnieją umowy zbiorowe obejmujące nawet kilka państw, względnie prowincyj związkowych, lecz największa ilość umów zbiorowych zawarta została w poszczególnych miastach. Są to umowy obejmujące pojedyńcze przedsiębiorstwa. We Francji i Wielkiej Brytanji bardzo dużo umów obejmuje tylko po jednem przedsiębiorstwie, w Szwajcarji zaś umowy zbiorowe bardzo mało są rozpowszechnione wśród pracowników handlowych, a organizacje urzędników prywatnych domagają się nowelizacji związkowego kodeksu szwajcarskiego o zobowiązaniach, aby móc z pomocą władz publicznych osiągnąć zawieranie umów zbiorowych o ile poszczególne grupy pracowników najemnych jednego zawodu lub jednej branży żądają zawarcia takiej umowy. W Belgji i Luksemburgu umowy zbiorowe dla urzędników prywatnych znajdują bardzo małe zastosowanie. Co do ustawodawstwa dotyczącego urzędników prywatnych sprawozdanie wymienia ustawę francuską z 26 lipca 1928 r., która wprowadziła szereg zmian do kodeksu pracy co do wymówienia pracy urzędnikowi prywatnemu.

W dalszym ciągu sprawozdanie omawia szczegóły rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o umowie o pracę pracowników umysłowych i zawarte w niem przepisy dotyczące klauzuli konkurencyjnej. Pozatem czytamy w sprawozdaniu o czeskim projekcie ustawy, dotyczącej nieważności wszelkich klauzul, które ograniczają swobodę pracy zawodowej pracownika po rozwiązaniu umowy o pracę, ograniczając w znacznym stopniu klauzulę konkurencyjną. Wreszcie omawia sprawę reglamentacji godzin handlu w sklepach w Polsce, Jugosławji, Irlandji, Szwajcarji i Czechosłowacji (str. 231 — 233).

W sprawozdaniu znajdujemy również szereg interesujących danych o warunkach gospodarczych oraz socjalnych niektórych państw, nie będących członkami Organizacji, niemniej jednak stanowiących przedmiot zainteresowania działacza społecznego z uwagi na odrębność stosunków wobec zasad polityki społecznej, przyjętych naogół przez wszystkie państwa, które wchodzą w skład Międzynarodowej Organizacji pracy. Czytamy tam o Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, o Związku Socjalistycznych Republik Rad, o Meksyku i Turcji. Obszerny materjał dotyczący położenia gospodarczego Związku Socjalistycznych Republik Rad pozwala na wyrobienie sobie pojęcia o istniejących stosunkach na terenie tego organizmu państwowego, urządzonego na sposób zupełnie odrębny od wszystkich innych krajów.

Nie można również pominąć milczeniem części sprawozdania, poświęconej kwestji umów zbiorowych, przyczem sprawa ta omawiana jest przy położeniu głównego nacisku na specjalne warunki pracowników w rolnictwie w stosunku do pracowników przemysłu. Wreszcie na zakończenie należy omówić stan ratyfikacyj międzynarodowych konwencyj pracy, dokonanych dotychczas przez poszczególne państwa. Sprawa ta da się ująć w następującą tabelę: Luksemburg ratyfikował dotąd — 25 konwencyj, Belgja — 19, Bułgarja — 16, Kuba — 16, Estonja — 15, Łotwa — 14, Polska — 14, Francja — 13, Wielka Brytanja — 13, Węgry — 13, Austrja — 12, Italja — 12, Jugosławja — 12, Hiszpanja — 11, Holandja — 11, Rumunja — 11, Szwecja — 11, Czechosłowacja — 11, Finlandja — 10, Grecja — 10, Niemcy — 9, Irlandja — 9, Japonja — 9, Chili — 8, Danja — 7, Szwajcarja — 6, Kanada — 4, Norwegja — 4, Południowa Afryka — 3. Australja — 1, pozostałe 24 państwa nie ratyfikowały ani jednej konwencji. Ogólna liczba ratyfikacyj dokonanych przez 31 państw wynosi 342.

Oceniając w całości sprawozdanie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy przedstawione Konferencji, należy stwierdzić, że zasługuje ona na najwyższe uznanie, jako jedyny w swoim rodzaju dokument, który, ukazując się corocznie, pozwala działaczom społecznym wszystkich krajów opanować olbrzymi materjał, dytyczący międzynarodowej polityki społecznej w jej całokształcie.

B. Dyskusja nad sprawozdaniem dyrektora M. B. P.

Dyskusja nad sprawozdaniem Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy zajęła 6 posiedzeń plenarnych Konferencji (9—14), 7-me zaś (kolejne 15) poświęcone zostało w całości odpowiedzi dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. A. Thomas udzielonej poszczególnym interpelantom.

W dyskusji zabierało głos 59 mówców na 161 uprawnionych do zabierania głosu, co wykazuje znaczne zainteresowanie działalnością Międzynarodowego Biura Pracy ze strony uczestników Konferencji. Niepodobieństwem jest na tem miejscu

przytoczyć wszystkich przemówień wygłoszonych w toku dyskusji. To też ograniczymy się do wymienienia mówców, którzy poruszyli sprawy bliżej nas interesujące. W tem miejscu należy zaznaczyć, że regulamin Konferencji przewiduje, iż każdy z delegatów może tylko jeden raz zabierać głos w toku dyskusji nad jedną i tą samą sprawą względnie wyręczyć się swym doradcą technicznym, przez co jednakże traci już sam dla siebie prawo głosu. W tych warunkach, gdy z polskiej delegacji p. E. Waśniewska, uzyskawszy odnośne upoważnienie od polskiego przedstawiciela robotników, przemawiała nad sprawozdaniem dyrektora, nikt inny z grupy pracowniczej nie mógł już zabrać głosu. Zmuszeni jesteśmy bliżej omówić wystąpienie p. E. Waśniewskiej na forum Międzynarodowej Konferencji Pracy, z uwagi na pewne różnice zapatrywań, które uwidoczniły się przy tej sposobności. P. E. Waśniewska w przemówieniu swem poruszyła dwie sprawy, mianowicie kwestję równej płacy przy równej pracy dla mężczyzn i kobiet, która z naszej strony nie wzbudzała najmniejszych zastrzeżeń, oraz sprawę pracowników umysłowych. W przemówieniu swem p. E. Waśniewska, powołując się na złożony swego czasu w Warszawie p. A. Thomasowi memorjał i nie wspominając nic o ustosunkowaniu się swem do wniosku, mającego na celu powołanie specjalnej Komisji Doradczej urzędników prywatnych, niezależnie od istniejącej już Komisji Doradczej pracowników umysłowych, zdaniem naszem nie postąpiła zbyt szczęśliwie, gdyż mając doskonałą sposobność podtrzymania tak ważnego dla urzędników prywatnych postulatu w przededniu 45 sesji Rady administracyjnej, która miała decydować w tym przedmiocie, nietylko zaniedbała ją wykorzystać lecz stworzyła mniemanie, iż polscy urzędnicy prywatni nadal obstają przy traktowaniu ich spraw wspólnie z pracownikami umysłowymi wolnych zawodów. Nie wpłynęło to wprawdzie na decyzję Rady Administracyjnej, która poszła po linji życzeń większości organizacyj pracowniczych, postanawiając stworzyć odrębną Komisję Doradczą do spraw urzędników prywatnych. Natomiast p. Müller, delegat robotników niemieckich, w stanowczy sposób poparł wniosek o stworzenie wspomnianej Komisji, kładąc nacisk na kategoryczne życzenie ogółu urzędników prywatnych, idące w tym kierunku.

Ważny ustęp swego przemówienia poświęcił p. Müller w dalszym ciągu znaczeniu umów zbiorowych w gospodarstwie społecznem, o czem wspomina również w swem przemówieniu p. Razza, delegat robotników włoskich oraz p. Hawelka, delegat rządu austrjackiego. Jedną z sensacyj dnia było wystąpienie delegata rządu angielskiego, p. Wolfe, który złożył imieniem rządu angielskiego oświadczenie, iż **rząd Jego Królewskiej Mości zamierza przedsięwziąć kroki potrzebne w celu dokonania w najkrótszym czesie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy.** Oświadczenie to było tem ważniejsze, że dotychczasowa odmowa rządu angielskiego ratyfikowania konwencji o czasie pracy była przyczyną uchylania się szeregu innych państw od ratyfikowania ze swej strony wspomnianej konwencji, a co więcej, angielski rząd konserwatywny, korzystając ze zbliżającego się 10-lecia uchwalenia konwencji, co w myśl jej postanowień pozwala na dokonanie nowelizacji, wniósł o rewizję poszczególnych postanowień. Zmiana rządu w Anglji i objęcie władzy przez Partję Pracy, które nastąpiło w czasie obrad Konferencji, spowodowało zasadniczą zmianę stanowiska rządowej delegacji angielskiej, lecz można było przy tej sposobności zaobserwować, jak bardzo na pracy XII sesji odbiło się to wydarzenie i jak dalece zmiana powyższa zaważyła na losie konwencyj, jako też kwestjonarjuszy, a zwłaszcza kwestjonarjusza dotyczącego czasu pracy urzędników prywatnych, który pracodawcy zamierzali zasadniczo obalić, a który jednak uzyskał poważną większość głosów na plenum Konferencji.

W odpowiedzi mówcom zabrał głos w dniu 14 czerwca b.r. na przedpołudniowem posiedzeniu dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, p. Albert Thomas, który w dłuższem, świetnem przemówieniu podkreślił olbrzymi postęp działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy w ubiegłym okresie i zaznaczył, że działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy i wszystkich jej organów musi być rozpatrywana pod kątem widzenia ogólnoświatowym. Pozatem udzielił wyjaśnień i odpowiedzi mówcom, którzy w dyskusji poruszali najważniejsze zagadnienia.

X. Prace Komisyj.

Podczas gdy Konferencja na posiedzeniach plenarnych przeprowadzała dyskusję nad sprawozdaniem dyrektora, poszczególne Komisje prowadziły swoje prace i po ukończeniu kolejno przedstawiały swoje sprawozdania. Niektóre Komisje, jak np. Komisja Weryfikacyjna Mandatów, Komisja Wniosków przedstawiały kilkakrotnie sprawozdania w różnych sprawach sobie przekazanych; inne Komisje, a zwłaszcza Komisje, którym poruczono rozpatrywanie 4 głównych spraw umieszczonych na porządku obrad, przedstawiły po jednem sprawozdaniu.

A. Komisja Wniosków.

Pierwsze sprawozdanie Komisji Wniosków dotyczyło, jak już wspomnieliśmy, uformowania poszczególnych Komisyj i odbycia dyskusji generalnej nad sprawami umieszczonemi na porządku obrad. Pozostałe sprawozdania Komisji Wniosków dotyczyły poszczególnych rezolucyj zgłoszonych na Konferencji i rozpatrywanych przez Komisję. Sprawozdania Komisji Wniosków rozpatrywano na kilku posiedzeniach i w wyniku uchwalono 10 rezolucyj, a mianowicie 1) dotyczącą odpoczynku tygodniowego w hutach szklanych, 2) dotyczącą ubezpieczenia na wypadek starości, niezdolności do wykonywania zawodu, śmierci etc., 3) proponowaną przez p. Leona Jouhaux, robotniczego delegata francuskiego, dotyczącą budżetu Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której wyraża się nadzieję, że rozwój Organizacji nie będzie napotykał na przeszkody w postaci oszczędnościowej polityki poszczególnych rządów, lecz, że rządy nie postawią do dyspozycji Organizacji potrzebne jej fundusze, 4) proponowane przez p. Matsuoka, robotniczego delegata japońskiego, w sprawie zatrudniania przy robotach podziemnych kobiet i młodzieży, 5) zgłoszoną przez p. Joshi, robotniczego delegata z Indyj, w sprawie przedstawienia przyszłej Konferencji sprawozdania o stanie organizacyj białych i kolorowych pracowników w kolonjach i w krajach, gdzie pracownicy

kolorowi są w większości, aby Konferencja mogła zdać sobie sprawę, jak dalece jest zapewniona reprezentacja pracowników kolorowych, 6) przedstawioną przez p. Ma-Cheu-Chun, robotniczego delegata chińskiego, w sprawie równego traktowania krajowych i zagranicznych pracowników kolorowych, zatrudnionych na terytorjach państw, członków Organizacji, lub w ich posiadłościach i kolonjach, 7) przedstawioną przez p. Oersteda, delegata pracodawców duńskich, w sprawie ustalenia przepisów regulaminu co do sposobu zgłaszania rezolucyj przez członków Konferencji, 8) proponowaną przez p. Matsouka, robotniczego delegata japońskiego, w sprawie zbadania, w jaki sposób poszczególne państwa wypełniają zobowiązania zawarte w Traktacie Pokoju co do przedstawiania odpowiednim władzom zaleceń i konwencyj do ratyfikacji i przedstawienia sprawozdania tego na jednej z najbliższych sesyj Konferencji, 9) przedstawioną przez p. Joshi, delegata robotników hinduskich w sprawie krajów, które w myśl konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy miały zastrzeżony dłuższy czas pracy w tygodniu, aniżeli przewidziany w konwencji 48 godzinny, 10) przedstawioną przez p. Tchou, delegata rządu chińskiego w sprawie przeprowadzenia odpowiedniej ankiety, co do zastosowania zalecenia (uchwalonego na Konferencji 1919 r.) o zbiorowej rekrutacji robotników z jednego kraju w celu zatrudnienia ich na terenie innego. Obszerniejszą dyskusję wywołała rezolucja przedstawiona przez p. Tchou, rządowego delegata chińskiego, dotycząca stosowania ustawodawstwa ochronnego do obywateli tych państw, członków Organizacji, które korzystają obecnie z przywileju sądownictwa eksterytorjalnego lub z analogicznych przywilejów. Rezolucja ta nie otrzymała odpowiedniej liczby głosów i z powodu nieosiągnięcia quorum nie została ani przyjęta ani odrzucona.

B. Komisja Weryfikacji Mandatów.

Komisja Weryfikacji Mandatów przedstawiła ogółem 5 raportów, które wszystkie zostały przyjęte. Pierwszy raport dotyczył ogólnego stanu delegacyj. Komisja stwierdziła, że reprezentowanych jest 50 państw, z czego jest 36 delegacyj kompletnych. Do Komisji wpłynęły protesty przeciwko ważności mandatów robotniczego delegata chińskiego, delegata estońskich pracodawców i robotniczego delegata włoskiego. Komisja zaproponowała, aby protest dotyczący ważności mandatu delegata robotników chińskich odrzucono.

Drugi raport dotyczył ważności mandatu delegata pracodawców estońskich; co do tej sprawy po dokładnem jej zbadaniu i umotywowaniu swej decyzji w obszernem sprawozdaniu Komisja nie zgłosiła wniosku, pozostawiając Konferencji zajęcie stanowiska. Większością głosów Konferencja uznała ważność mandatu delegata pracodawców estońskich.

Trzeci raport dotyczył wystąpienia robotniczego delegata łotewskiego, który zwrócił uwagę Komisji na fakt, że delegat łotewskich pracodawców ma doradcę technicznego, podczas gdy delegat robotników jest sam. Komisja stwierdziła, że niema zobowiązania prawnego dla rządów konstytuowania grup delegacyj liczebnie równych, jednakże w celu zapewnienia harmonijnej reprezentacji interesów poszczególnych grup zawodowych Komisja sądzi, że życzeniem Konferencji jest, aby na przyszłość tam, gdzie to jest możliwe, rządy czyniły wszystko w celu ustalenia liczebnej równoważności pomiędzy poszczególnemi grupami zawodowemi delegacyj. Czwarte sprawozdanie dotyczyło protestu, zgłoszonego przez hinduskie związki zawodowe przeciwko jednemu z hinduskich doradców robotniczych. Z powodu opóźnionego nadesłania tego protestu Komisja nie zajmowała się jego rozpatrywaniem. Wszystkie te sprawozdania zostały przyjęte. Natomiast piąte sprawozdanie, dotyczące mandatu delegata robotników włoskich, wywołało obszerną dyskusję. Komisja w tej sprawie nie zajęła jednolitego stanowiska. Większość uznała, że mandat włoskiego delegata robotniczego należy uznać za ważny. Mniejszość Komisji, a mianowicie członek jej z ramienia grupy robotników, zgłosiła na plenum obszernie umotywowany raport mniejszości, twierdząc, że z uwagi na panujące we Włoszech stosunki polityczne związki zawodowe robotnicze nie korzystają z zasady wolności i z tego tytułu nie mogą być uznane za reprezentację pracowników tak, jak to pojmował Traktat Wersalski. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos p. p. Giordani, rządowy delegat włoski, Razza robotniczy delegat włoski, Mgr. Nolens, delegat rządu holenderskiego, przemawiając za uznaniem ważności mandatu oprotestowanego, z drugiej zaś strony p. p. Jouhaux, delegat robotników francuskich i Poulton, delegat robotników angielskich, żądając unieważnienia mandatu. W rezultacie mandat został uznany za ważny większością głosów grupy pracodawców i delegatów rządowych.

C. Komisja Regulaminowa.

Komisja regulaminowa przedstawiła swoje sprawozdanie na 17-em posiedzeniu Konferencji. Sprawozdanie dotyczyło zmian regulaminu Konferencji, jak i redakcji t. zw. „artykułów stylu", obejmujących ściśle formalne przepisy, mające znajdować się w uchwalanych w przyszłości k o n w e n c j a c h; wreszcie procedury, jaka ma być stosowana przy rewizji k o n w e n c y j (oczem obszernie pisaliśmy w „Związkowcu" Nr. 21-24 z dn. 15. I. 1929 r. **Procedura zmian** ustalona została w sposób następujący: Konferencja otrzymywać będzie projekty zmian przedstawione przez Międzynarodowe Biuro Pracy na podstawie uchwał Rady Administracyjnej, postanawiających o przeprowadzeniu rewizji.

Konferencja będzie mogła zmienić tylko te przepisy danej konwencji, które zostały uznane za podlegające rewizji przez Radę Administracyjną. O ile Konferencja zechce wprowadzić inne zmiany, będzie mogła to uskutecznić, jednakże zmiany te będą mogły być rozważane dopiero na następnej sesji; wreszcie uchwały Konferencji w przedmiocie rewizji konwencyj przedkładane będą komitetowi redakcyjnemu w celu scalenia ich z tekstami dawnych konwencyj pozostawionemi w mocy. Celem tego ograniczenia kompetencyj plenum Konferencji było uchronienie się przed niespodziewanemi wystąpieniami o rewizję konwencyj, których uchwalenie, jak wiemy, połączone jest zawsze z wielkiemi trudnościami, jak i wogóle osiągnięcie jakichkolwiek zdobyczy przez klasę pracującą, co na terenie międzynarodowym jest nie mniej uciążliwe, niż w poszczególnych państwach.

„Artykuły stylu". Najważniejszy z nich dotyczy wypadku, gdy Konferencja zrewidowała całkowicie lub częściowo którąkolwiek z istniejących poprzednio konwencyj. Ustalono, że ratyfikacja zmienionej konwencji będzie równoważna z wymówieniem konwencji dawniej istniejącej, a dawna konwencja przestaje obowiązywać państwa z chwilą, kiedy nowa ratyfikacja wejdzie w życie. Od tej zaś chwili dawna konwencja nie będzie mogła być przedmiotem ratyfikacji ze strony państw, które przed dokonaniem rewizji tego nie uskuteczniły. Będzie jednakże istnieć i wiązać te państwa, które nie przystąpiły do ratyfikacji nowej konwencji, zmieniającej dawną. Trzecia wreszcie sprawa, poruszona w Komisji Regulaminowej dotyczyła **procedury podwójnej dyskusji**, o której wspomnieliśmy poprzednio. Podwójna dyskusja wprowadzona została przez uchwałę X Sesji Konferencji w roku 1927. Poprzednio była procedura t. zw. podwójnego czytania, która polegała na tem, że w pierwszym roku uchwalano wstępny projekt konwencji, rozsyłany do poszczególnych państw, będących członkami Organizacji, a na następnej sesji po otrzymaniu opinji od państw zainteresowanych uchwalano tekst ostateczny Obecnie, jak wiadomo, przyjęta jest procedura podwójnej dyskusji, t. zn. w pierwszym roku uchwala się kwestjonarjusz, w drugim zaś tekst ostateczny konwencji lub zalecenia. Ponieważ podwójna dyskusja nie dała również rezultatów pomyślnych, a mianowicie okazało się, że już przy ustalaniu kwestjonarjusza podnosi się wszystkie argumenty natury rzeczowej, które zasadniczo winny być rozważane dopiero przy uchwalaniu ostatecznego tekstu w drugiej dyskusji, Konferencja na wniosek Komisji uchwaliła wprowadzić zmianę, a mianowicie na przyszłość w pierwszym roku Międzynarodowe Biuro Pracy przedstawiać będzie Konferencji sprawozdanie co do każdej kwestji, umieszczonej po raz pierwszy na porządku obrad: sprawozdanie to ustali w sposób możliwie dokładny punkty, co do których ma być zasięgnięta opinja poszczególnych państw, członków Międzynarodowej Organizacji Pracy i po zatwierdzeniu przez Radę Administracyjną rozesłane zostanie rządom poszczególnych państw jeszcze przed otwarciem Konferencji. Konferencja przedyskutuje sprawozdanie powyższe i ostatecznie ustali punkty, co do których rządy będą miały udzielić swoich opinij. Na podstawie tych wytycznych kwestjonarjusz ułożony już przez Międzynarodowe Biuro Pracy zostanie przesłany rządom w ciągu miesiąca po zamknięciu sesji plenarnej Konferencji. W drugim roku procedura zostaje niezmieniona.

D. Komisja art. 408.

Jak wiadomo, na mocy art. 408 Traktatu Pokoju poszczególne państwa, które ratyfikowały konwencje, winny przedstawić corocznie Międzynarodowemu Biuru Pracy sprawozdanie co do stanu wykonywania ich postanowień. W celu zbadania nadesłanych sprawozdań przedstawionych Konferencji w obszernym tomie wybrano specjalną Komisję nazwaną „Komisją art. 408", Komisja ze swej strony przygotowała sprawozdanie, które po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości.

E. Komisja Bezrobocia.

Komisja powołana była do rozpatrzenia przedstawionego Konferencji sprawozdania Rady Administracyjnej o bezrobociu, a pozatem pracowała nad projektem rezolucji, przedstawionej przez pp. Mertensa i Schürcha, delegatów robotniczych belgijskiego i szwajcarskiego. Komisja przedstawiła w wyniku swoich prac obszerną rezolucję, ujętą w 9 punktach, a traktującą głównie o badaniach problemu bezrobocia.

F. Komisja Zapobiegania Nieszczęśliwym Wypadkom przy ładowaniu i wyładowywaniu okrętów.

Sprawozdanie Komisji obejmowało jeden projekt konwencji, 2 zalecenia i jedną rezolucję. Projekt konwencji dotyczący ochrony pracowników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowywaniu statków przeciwko nieszczęśliwym wypadkom zawierał 17 artykułów. Ważne jest dla nas, że na wniosek delegata rządu polskiego, p. Horszowskiego, rozciągnięto jej działanie na wszystkich pracowników zamiast, jak początkowo projektowano, na robotników, tak że konwencja obejmować będzie również urzędników prywatnych. Pierwsze zalecenie dotyczy zawierania między państwami umów co do ujednostajnienia przepisów i wzajemnego uznawania świadectw weryfikacyjnych, drugie zaś współpracy pracodawców i pracowników przy ustalaniu regulaminów przewidzianych w wymienionej konwencji. Rezolucja wzywa Radę Administracyjną do powołania w miarę potrzeby Międzynarodowej Komisji Technicznej do wypracowywania typowego regulaminu co do ochrony wyżej wymienionych pracowników, jako wzoru orjentacyjnego dla poszczególnych rządów.

G. Komisja Zapobiegania Nieszczęśliwym Wypadkom przy Pracy.

Komisja przedstawiła swoje sprawozdanie, proponując przyjęcie 2 zaleceń, jednego projektu konwencji i jednej rezolucji. Pierwsze zalecenie dotyczyło ogólnego zagadnienia zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, drugie zaś odpowiedzialności za zabezpieczenie maszyn poruszanych siłą mechaniczną. Projekt konwencji dotyczył oznaczenia ciężaru przesyłek transportowanych statkami. Projekt rezolucji dotyczył Konferencji statystycznej. Sprawozdanie Komisji zostało przyjęte i zostały uchwalone proponowane przez nią zalecenia, konwencja i rezolucja Mimo opozycji grupy pracodawców zaleceniem ogólnem objęto również pracowników rolnych.

H. Komisja Pracy Przymusowej w Kolonjach.

Ponieważ sprawa była dopiero w pierwszej dyskusji, przeto Komisja ograniczyła się do projektów 2 kwestjonarjuszy i uchwalenia rezolucji. Projekty kwestjonarjuszy były bardzo obszerne, gdyż składały się z 34 pytań. Jak już zaznaczono, w dyskusji generalnej sprawa ta była przedmiotem wielkiego roznamiętnienia ze strony poszczególnych grup, a to z uwagi na swój specjalny charakter oraz momenty polityczne. Podstawą kwestjonarjusza jest dążenie do zniesienia pracy przymusowej w kolonjach, jednakże ma być ono dokonane nie

odrazu, a w pewnych etapach, biorąc pod uwagę specjalne warunki, istniejące w krajach, gdzie praca przymusowa była dotychczas stosowana. Plenum Konferencji przyjęło sprawozdanie Komisji i uchwaliło częściowo poprawki proponowane przez grupę robotniczą, która nie zdołała wszystkich swoich wniosków przeprowadzić na Komisji. Ponadto uchwalono sprawę tę zamieścić na porządku obrad następnej sesji Konferencji.

W dyskusji nad sprawą pracy przymusowej w kolonjach, która, jak zaznaczyliśmy, była pełna akcentów politycznych, delegacja polska zasadniczo nie zabierała głosu. Było to tem bardziej wskazane, gdy z jednej strony delegacja niemiecka i to zarówno przedstawiciele rządowi jak i pracodawców narówni z robotniczymi żądali radykalnego i natychmiastowego zniesienia pracy przymusowej, a z drugiej strony przedstawiciele państw kolonjalnych (głównie dawnej Ententy) byli zdania odmiennego. Przedstawiciele całego szeregu państw środkowo europejskich sprzymierzonych z Ententą (t.j. z Francją, Belgją, Italją, Anglją, etc.) nie uważali za wskazane mieszać się pomiędzy sprzeczne interesy z jednej strony mocarstw zaprzyjaźnionych, z drugiej strony zaś grupy robotniczej. Jednakże odmiennego zdania była p. Waśniewska, członkini polskiej delegacji, która uznała za właściwe zabrać głos, odczytując list, skierowany przez Stowarzyszenie Kobiet dla Postępu Społecznego w Polsce do p. A. Thomasa, dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, w sprawie zniesienia pracy przymusowej w kolonjach. Przemówienie to wydaje się co najmniej zbędne, a zwłaszcza mieszanie do dyskusji nad sprawą pracy przymusowej w kolonjach Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego imię, jako osoby oficjalnej i członka rządu polskiego nie powinno być nadużywane do nieprzemyślanych wystąpień.

I. Komisja Czasu Pracy Urzędników Prywatnych.

Ukonstytuowana na plenarnem posiedzeniu w dniu 31 maja 1929 Komisja ta składała się z 78 członków, po 26 z każdej grupy.

Na przewodniczącego wybrano p. dr. Giordani'ego, delegata rządowego włoskiego, na wiceprzewodniczącego p. Olivettiego, delegata pracodawców włoskich oraz p. Schürcha, delegata robotników szwajcarskich, inicjatora umieszczenia sprawy tej na porządku obrad Konferencji.

Sprawozdawcą Komisji na plenum wybrano p. Justin Godart, delegata rządowego francuskiego, b. Ministra Pracy Republiki Francuskiej.

Jak wspomnieliśmy, projekt kwestjonarjusza był poddany dyskusji generalnej na plenum w dniu 4 czerwca r. b., wobec czego Komisja postanowiła nie odbywać ponownie generalnej dyskusji w swojem łonie, a natomiast bezpośrednio przystąpić do rozpatrywania poszczególnych punktów projektu kwestjonarjusza.

Praca Komisji dokonana została w ciągu 12 posiedzeń. Projekt kwestjonarjusza opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy był podstawą dyskusji. Do projektu zgłoszono jednakże 64 poprawki na piśmie, nie licząc poprawek, które wyłoniły się w toku dyskusji.

Ułożenie projektu kwestjonarjusza napotykało na szereg zasadniczych trudności. Przyczyn tego zjawiska było wiele, ograniczymy się jednak do wymienienia najważniejszych. Przedewszystkiem nader zróżniczkowany stan prawny w poszczególnych państwach i poważne różnice, o których poprzednio już wspomnieliśmy, istniejące w określaniu pojęcia „urzędnik prywatny" oraz zakresu osób, jaki pojęciem tem winien być objęty, powtóre ta okoliczność, że na porządek obrad Konferencji po raz pierwszy od czasu istnienia Międzynarodowej Organizacji Pracy wprowadzona była sprawa dotycząca tej kategorji pracowników, co zmuszało do przełamywania na każdym niemal kroku zasadniczych przeszkód, określania podstawowych pojęć. Byłoby to całkowicie zbyteczne, gdyby na zasadzie prac poprzednich sesyj można było operować zasadniczemi i ustalonemi określeniami. Wreszcie stanowisko pracodawców niemało przyczyniło się do utrudnienia całej sprawy. Omawiając przebieg dyskusji generalnej na plenum, zatrzymaliśmy się nad oświadczeniem złożonem imieniem całej grupy pracodawców przez p. Oersteda. Oświadczenie to pozwalało oczekiwać z wielką pewnością poważnych trudności ze strony reprezentantów pracodawców w Komisji. I tak też było. Zaryzykujemy twierdzenie, że gdyby nie zasadnicza zmiana, jaka zaszła w orjentacji delegacji angielskiej w związku z upadkiem rządu konserwatywnego w Anglji i objęciem władzy przez Labour Party, wątpliwe jest, czy wogóle doszłoby do dyskusji w tej sprawie i czy nie zakończyłoby się wszystko utrąceniem całej inicjatywy już w samym początku.

Stało się jednak inaczej. Kwestjonarjusz przesłany został, jak wiadomo, do Komisji, która przystąpiła do pracy. Nie znaczy to jednak, aby pracodawcy zaniechali swych zamiarów utrącenia całej sprawy. Zmianie uległa tylko taktyka. Wzięli przeto udział w pracach Komisji, lecz aż nazbyt widoczne było, że jedynym ich celem jest wyolbrzymienie wszystkich komplikacyj, aby wykazać, że sprawa nie dojrzała do decyzji Międzynarodowej Organizacji Pracy. W tem świetle dopiero staje sie zrozumiały cały szereg wniosków złożonych Komisji. Poszczególni delegaci rządowi niektórych państw (północno i zachodnio europejskich i skandynawskich) dzielnie wspomagali grupę pracodawców w tych poczynaniach, niemniej jak i głosowaniem swem przyczynili się do osiągnięcia przez nią dość poważnych powodzeń.

Ze swej strony uważamy, iż rezultaty prac Komisji są niesłychanie doniosłe dla urzędników prywatnych całego świata i to nie tyle może dziś już, o ile chodzi o samo zagadnienie czasu pracy, lecz przedewszystkiem, jako pierwszy poważny krok naprzód w kierunku ustalenia w sensie międzynarodowym podstawowych pojęć dotyczących tej kategorji pracowników.

I można, zdaniem naszem, śmiało powiedzieć, że jest to największą korzyścią, jaką ogół urzędników prywatnych wyniósł z tej dyskusji.

Niestety brak miejsca nie pozwala nam całkowicie szczegółowo omówić pracy Komisji i zmusza ograniczyć się do podania jedynie jej rezultatu w postaci projektu kwestjonarjusza uchwalonego w następstwie przez plenum Konferencji, jako też do podania z dyskusji zasadniczych, charakterystycz-

nych momentów, wreszcie do omówienia roli i taktyki polskiej delegacji pracowniczej w łonie Komisji.

Tekst kwestjonarjusza zamieszczamy poniżej. Zmuszeni jesteśmy podkreślić charakterystyczny szczegół, a mianowicie, jak widać ze wspomnianego tekstu, Komisja, a w następstwie Konferencja uchwaliła dwa niemal kwestjonarjusze, nazywając drugi z nich „komentarzem". Jednakże komentarz ten winien być zakomunikowany rządom i te mają być proszone o odpowiedź. Wynikło to z potrzeby ustalenia zasadniczych pojęć wynikających ubocznie przy rozpatrywaniu po raz pierwszy sprawy dotyczącej kategorji pracowników, która dotąd nie była przedmiotem zainteresowania Konferencji, poniekąd zaś również z chęci zaspokojenia ambicji niektórych wnioskodawców, którzy często godzili się wycofać swój wniosek za cenę przeniesienia go do Komentarza.

Przechodząc do dyskusji i do najważniejszych jej momentów, musimy zanotować poważny sukces, jaki udało się osiągnąć już na samym początku pracodawcom przez wprowadzenie do tekstu pierwszego pytania drugiego ustępu, dotyczącego zalecenia, który poprzednio nie istniał, ponieważ projekt przygotowany przez M. B. P. przewidywał jedynie możliwość Konwencji. Wprowadzenie pytania dotyczącego zalecenia zawiera w sobie do pewnego stopnia suggestję dla poszczególnych rządów pójścia raczej w tym kierunku.

Sprawa ta jednakże dała możność wypowiedzenia się pracodawcom w sposób całkowicie jasny w stosunku do całego zagadnienia czasu pracy urzędników prywatnych.

Sądzimy nawet, że wypowiedziano się zbyt szczerze, jak na początek, ponieważ p. Forbes Watson, delegat pracodawców angielskich odgrywający zarazem we wspomnianej Komisji rolę koryfeusza grupy pracodawców, odkrył wszystkie swoje atuty już na samym początku gry, mówiąc: „Kwestja ta jest zbyt skomplikowana, aby stać się przedmiotem międzynarodowej konwencji... która jest do pewnego stopnia prawem międzynarodowem... Konwencja Waszyngtońska o ośmiogodzinnym dniu pracy była przedwczesna, czego dowodem, że mimo upływu dziesięciu lat od czasu jej uchwalenia większość państw nie ratyfikowała jej... W Genui sprawa czasu pracy marynarzy upadła, a w r. 1921 na wniosek rządu francuskiego zdjęta była z porządku obrad sprawa czasu pracy w rolnictwie". I dalej: „sprawa została jedynie przypadkowo umieszczona na porządku obrad Konferencji, a Międzynarodowe Biuro Pracy otwarcie przyznało, że nie jest ona jeszcze dojrzała... Na posiedzeniu Rady Administracyjnej rozważana była pośród 4 innych spraw, z których żadna nie uzyskała większości głosów, natomiast tu uzyskano największą liczbę głosów—12 przeciw 9, w czem 6 głosów pracodawców i 3 rządów. Możnaby sądzić, iż poprawka moja zmierza do tego, iżby, skoro nie będzie można uchwalić Konwencji, przyjęte było zalecenie; byłby to całkowicie mylny wniosek. **Mojem zdaniem nie powinno być ani Konwencji, ani zalecenia, jeżeli jednak Komisja ma wogóle cośkolwiek zrobić, niechże dopuści przynajmniej ewentualność zalecenia".** Po uchwaleniu zaś większością 38 głosów przeciw 29 przy jednym wstrzymującym się swojej poprawki oświadczył jeszcze raz, aby nie sądzono, że stawiając wniosek, jako poprawkę do kwestjonarjusza, zgadza się na wysłanie kwestjonarjusza do rządów, **zastrzega sobie bowiem prawo głosowania w końcu przeciwko przyjęciu kwestjonarjusza w wypadku o ile po wysłuchaniu debaty w komisji nie zostanie przekonany o pożytku tego kwestjonarjusza.**

Po tego rodzaju wystąpieniu jasnem było, że wszystko zostanie uczynione przez grupę pracodawców, aby dyskusja wykazała jedynie bezsensowność kwestjonarjusza.

Jeżeli poszczególni delegaci rządowi, głosując za wnioskiem p. Forbesa Watsona, zdecydowali o jego przyjęciu, to nie wynika stąd, aby podzielali jego uzasadnienie. Albowiem dążeniem wielu delegatów było nadać kwestjonarjuszowi charakter jaknajbardziej kompletny i z tego powodu poparli wniosek, który wydał im się jedynie bardziej kompletnem ujęciem zagadnienia. Wynika to z szeregu przemówień i potwierdzone zostało przebiegiem dalszej dyskusji.

Uważaliśmy za konieczne przytoczyć obszernie powyższą dyskusję, gdyż charakteryzuje ona jaskrawo sytuację, w jakiej znalazła się w Komisji cała grupa pracownicza, a w szczególności delegaci polskich pracowników, którzy z uwagi na istniejące w Polsce przepisy i na stanowisko zajęte w stosunku do kwestji czasu pracy przez polskich pracowników domagających się siedmiogodzinnego czasu pracy, mieli, jak to zaznaczył kol. Kościński w generalnej dyskusji na plenum, szereg zastrzeżeń do projektu kwestjonarjusza i dążyli do zasadniczych zmian. Wytworzyła się od początku sytuacja tego rodzaju, że sam kwestionarjusz, jako całość, wydawał się zachwiany i grupa pracownicza, chcąc za wszelką cenę nie dopuścić do obalenia go, gotowa była pójść daleko, może nawet zbyt daleko, zdaniem naszem, w ustępstwach ze swej strony. W tych warunkach sytuacja nasza była niezmiernie trudna i wymagała specjalnej umiejętności celem wykorzystania wszelkich sposobności obrony naszego stanowiska.

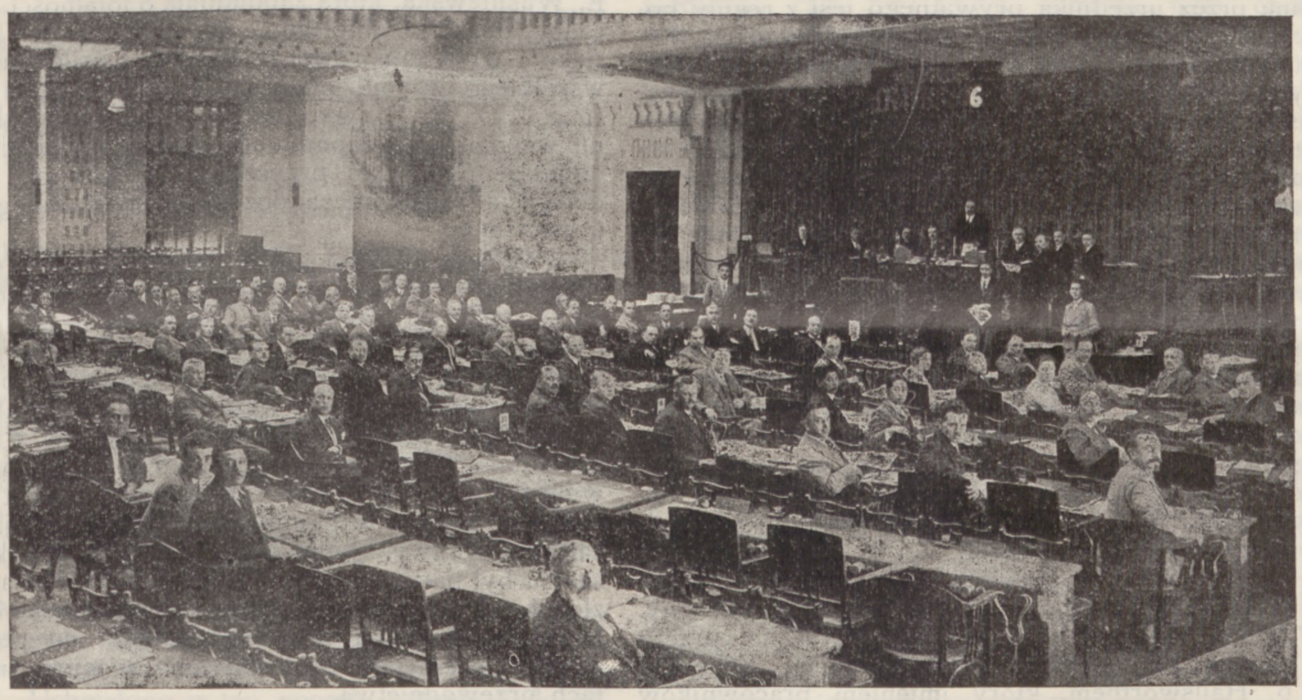
Obszerną dyskusję wywołał drugi punkt kwestjonarjusza, który zmierzał do ustalenia międzynarodowego określenia pojęcia „urzędnik prywatny". Po odrzuceniu propozycji włoskiej zmierzającej do skreślenia tego punktu, a natomiast objęcia konwencją wszystkich pracowników wyłączonych z pod ochrony Konwencji Waszyngtońskiej (z wyjątkiem marynarzy i pracowników rolnych), zdecydowano utrzymać pytanie w pierwotnej formie, uzupełniając je na wniosek polskiego delegata rządowego, p. Zagrodzkiego, drugim ustępem, proponującym w razie niemożności ustalenia definicji ogólnej przyjęcie zasady wyliczenia poszczególnych kategoryj pracowników, (zasada ta, jak wiadomo, przyjęta jest przez polskie ustawodawstwo dotyczące pracowników umysłowych).

Nie zadawalając się tym sposobem, a raczej przypuszczając, że nie da on pozytywnych rezultatów, Międzynarodowe Biuro Pracy umieściło w kwestjonarjuszu trzecie pytanie zmierzające do ustalenia zakresu działania przyszłej konwencji na podstawie wyliczenia kategoryj zakładów pracy. Jest to metoda zastosowana w Konwencji Waszyngtońskiej, której duch panuje wszechwładnie jeszcze na terenie Międzynaro-

dowej Organizacji Pracy, o ile chodzi o kwestje z zakresu czasu pracy. Oczywiście, jesteśmy zdania, że określenie pojęcia „pracownik umysłowy“ przez definicję teoretyczną nie da się przeprowadzić, tem bardziej na terenie międzynarodowym, skoro jednakże przyjmiemy, jako zasadę, wyliczenie kategoryj pracowników, nie wydaje się potrzebne wprowadzenie dalszego kryterjum w postaci kategoryj zakładów. Jednakże sprawa wywołała wielką dyskusję, a wniosek polski o skreślenie art. 3 nie znalazł wogóle poparcia. Rezultat dyskusji był dość niespodziewany, mianowicie, jak wynika z tekstu ostatecznie przyjętego, obecna redakcja pytania trzeciego stawia dobitnie sprawę objęcia przez przyszłą konwencję „w każdym razie wszystkich osób zatrudnionych w...“ i tu następuje wyliczenie poszczególnych kategoryj zakładów pracy. W ten sposób stworzyła przelicytować propozycjom włoskim, co z zasadniczych względów politycznych byłoby poszczególnym międzynarodówkom, a zwłaszcza niektórym z nich nie na rękę, 3-o pokutujący duch Konwencji Waszyngtońskiej ze swą metodą wyliczania kategoryj zakładów pracy, o czem wyżej wspomnieliśmy i 4-o obawa przed wyodrębnieniem tej kategorji pracowników z pośród ogółu zatrudnionych. Zresztą, jak poprzednio zaznaczyliśmy, wszystko to jest właściwie szukaniem metod przy torowaniu na terenie Konferencji drogi sprawom dotyczącym ochrony pracy pracowników umysłowych, czy też, w myśl przyjętej tamże terminologji — urzędników prywatnych. Zajęło to jednak więcej, niż 4 posiedzenia Komisji.

Uchwalenie pytania 4 nie nastręczało większych trudności.

Posiedzenie Komisji Czasu Pracy Urzędników Prywatnych



na pierwszym planie — przypadkowo obecny na posiedzeniu Komisji p. Artur Fontaine (xx), przewodniczący Rady Adm. M. B. P., delegat nasz, kol. W. Kościński, siedzi w II rzędzie z prawej strony (x).

się sytuacja prawdziwie paradoksalna, ponieważ pod pozorem konwencji o czasie pracy urzędników prywatnych usiłuje się przemycić ochronę czasu pracy wszystkich pracowników rozmaitych kategoryj zakładów pracy nie podlegających konwencji waszyngtońskiej. Formalnie nie jest to w porządku, a i sama metoda wydaje nam się dość naiwna, ponieważ trudno przypuszczać, aby tego rodzaju pomysł mógł być urzeczywistniony. Zdaniem naszem przyczyną obecnego ujęcia pytania Nr. 3 były 1-o absolutny chaos w pojęciach większości państw zachodnich (i niektórych innych, z wyjątkiem państw Europy środkowej) co do tego, kogo uznać należy za urzędnika prywatnego, czego dowodem choćby obszerny wniosek angielski do pytania trzeciego przesłany do komentarza i poniżej streszczony, a zdradzający całkowite pomieszanie pojęć, jak również kryterjów kategoryj funkcyj pracowniczych z kategorjami zakładów pracy, 2-o obawa, by nie dać się

Pytanie piąte wywołało dyskusję nietylko w łonie Komisji, lecz i wewnątrz grupy pracowniczej Komisji, albowiem nawet obaj polscy doradcy techniczni różnili się w poglądach na tę kwestję. W szczególności delegat Federacji uważał za konieczne wyeliminować wogóle tego rodzaju pytanie, aby nie suggerować możliwości wyłączenia przedsiębiorstw, gdzie pracują członkowie rodziny, w czem zgodny był z grupą pracowniczą, natomiast przedstawicielka Centralnej Organizacji, p. postanka E. Waśniewska, nie miała sprecyzowanego poglądu na tę sprawę, skłaniając się jednak raczej ku tendencji przeciwnej, a mianowicie wyłączenia drobnych przedsiębiorstw zatrudniających tylko rodzinę z pod ochrony Konwencji. Skoro wniosek o skreślenie pytania tego upadł, kol. Kościński przeprowadził sformułowanie ograniczające propozycję M. B. P. z „członków tej samej rodziny“ do „członków rodziny pracodawcy“.

Nie mniej pytanie 6 spowodowało poważną różnicę zdań między reprezentantami polskich organizacyj pracowniczych. I w tym wypadku przedstawiciel Federacji domagał się skreślenia pytania tego w całości, ponieważ, idąc śladami Konwencji Waszyngtońskiej, kwestjonarjusz usiłuje już obecnie stworzyć możliwość wyłączenia z pod ochrony Konwencji wszystkich pracowników na stanowiskach bardziej odpowiedzialnych, lub stanowiskach wymagających większego zaufania, względnie na stanowiskach kierowniczych i nadzorczych.

Skoro jednak przepis ten znalazł się w Konwencji Waszyngtońskiej, nie wynika stąd, że ma być wprowadzony do konwencji dotyczącej urzędników prywatnych. W Konwencji Waszyngtońskiej odnośne postanowienie ma cel zupełnie wyraźny, a mianowicie właśnie wyłączenie urzędników prywatnych z pod ochrony konwencji, o ile zajmują stanowiska objęte jedną z wyżej wymienionych kategoryj. Ponieważ jednak praca umysłowa spełniana przez urzędnika prywatnego jest z reguły połączona z kierownictwem, odpowiedzialnością lub zaufaniem dyrekcji, to w praktyce Konwencja Waszyngtońska pozostawiła urzędników prywatnych nawet w przemyśle, jedynie poza kategorjami najniższemi, poza ochroną swych postanowień. O ile możnaby twierdzić, że była to konwencja dotycząca czasu pracy robotników, nie mogła przeto dotyczyć urzędników (jest to nieścisłe wobec powszechnie panującego w 1919 r. systemu jednolitego ustawodawstwa), to przeprowadzenie ograniczeń tego rodzaju w konwencji dotyczącej jedynie urzędników prywatnych spowodowałoby taki rezultat, że otrzymanoby konwencję mającą chronić urzędników prywatnych, z pod ochrony której byłaby jednak większość urzędników tych wyłączona. Przedstawicielka Centralnej Organizacji natomiast była za pozostawieniem tego pytania, precyzując, że odnosić się ma ewentualnie tylko do osób zajmujących odpowiedzialne, kierownicze stanowiska. Zdaje nam się jednak, że i pracownicy postawieni na stanowiskach bardziej wybitnych winni korzystać z prawnej ochrony. W toku debat Komisji solidaryzował się przeto w swem przemówieniu przedstawiciel Federacji z p. Hallsworthem, który imieniem pracowników angielskich stanowczo domagał się skreślenia tego artykułu. Wobec jednakże gwałtownej ofenzywy pracodawców nie udało się przeprowadzić skreślenia i narazie pozostało wspomniane pytanie w dawnej formie. Jednakże konieczny był ze strony pracowniczej grupy stanowczy sprzeciw co do tego punktu już w pierwszej dyskusji.

Co do pytania siódmego delegacja polska występowała tym razem jednolicie, forsując zasadę siedmiogodzinnego dnia pracy i czterdziestogodzinnego tygodnia pracy dla urzędników prywatnych

W tym duchu zgłoszony został przez obu delegatów łącznie (p. E. Waśniewską i Kol. Kościńskiego) wniosek zmierzający do odnośnego przeredagowania kwestjonarjusza w tym punkcie. Wniosek ten wspólnie opracowany i broniony przed Komisją nie uzyskał jednakże większości głosów, ani też nawet solidarnego poparcia w samej grupie pracowników. Drugi wspólny wniosek złożony został przez kol. W. Kościńskiego, po odrzuceniu tych propozycyj, a mianowicie, aby w pytaniu 7, w zdaniu „jaką inną normę czasu pracy należałoby ustalić“ wstawiając słowo „krótszą“ narzucić a priori zasadę, że 48 godzin tygodniowo i 8 godzin dziennie są to normy maksymalne, powyżej których iść nie można. Jednakże i ten wniosek nie uzyskał należytego poparcia i to nawet w grupie pracowniczej, która nie była, rzecz oczywista, zorjentowana w jego zasadniczem znaczeniu. Jak widać zatem w głównym punkcie kwestjonarjusza delegację polską spotkało niepowodzenie. Nie było to bynajmniej dla nas niespodzianką, gdyż znając stan współczesnego ustawodawstwa w tym przedmiocie z uprzednio nadesłanego nam przez M. B. P. sprawozdania, byliśmy na takie zakończenie co do pierwszego wniosku przygotowani. Niemniej jednak można było próbować wyzyskać grunt dla drugiego wniosku, który, aczkolwiek w skromniejszych rozmiarach, stanowić mógł jednak dość poważny sukces, a miał szanse powodzenia, o ileby zostały wyzyskane wszystkie istniejące po temu możliwości Jednakże p. posłanka E. Waśniewska, która zapomniała o lojalności współpracy, obszernie informując agencje prasowe jakoby tylko i wyłącznie o swej inicjatywie i usiłowaniu bez wszelkiego współdziałania ze strony delegata Federacji Z. Z. P. U., jako też o drugim wniosku nic nie wspominając, zapomniała niestety podać do wiadomości publicznej przyczyn, dla których polska delegacja pracownicza doznała wspomnianego niepowodzenia.

W tem miejscu należy cofnąć się nieco wstecz i zaznaczyć, że tak jak plenum, Komisja podzieliła się również na trzy grupy — rządową, pracodawców i pracowników. Z tych trzech grup zdyscyplinowani byli jedynie pracodawcy i pracownicy, podczas gdy w grupie rządowej każde państwo działało na swoją rękę, zrzadka porozumiewając się z innymi delegatami. Przewodniczącym grupy pracowniczej wybrany został p. Schürch, robotniczy delegat szwajcarski, o którym wspomnieliśmy, że był inicjatorem całej tej sprawy. Jednakże p. Schürch w roku bieżącym był bardzo zajęty w Komisji Bezrobocia, gdzie złożył cały szereg wniosków, których musiał bronić. Dlatego też grupa pracownicza była do pewnego stopnia osierocona i pozbawiona w wielu momentach przewodnictwa.

Wskutek tego powstał projekt wyboru z łona grupy pracowniczej ściślejszej podkomisji złożonej z kilku osób, któraby ustalała w sposób obowiązujący dla wszystkich członków grupy stanowisko, jakie należy zajmować w dyskusji i głosowaniu nad poszczególnemi punktami kwestjonarjusza.

Początkowo proponowano, aby podkomisja ta składała się z 6 osób, po dwie z każdej międzynarodówki (socjalistycznej, chrześcijańskiej i neutralnej). Projekt ten uznaliśmy za nader niebezpieczny dla polskiej delegacji, albowiem pozbawiając nas udziału w decydującym organie, poddawał nas zarazem pod dyscyplinę grupy, odbierając możność obrony naszych specjalnych postulatów, których mieliśmy wiele z uwagi na zaawansowany stan ustawodawstwa polskiego w kwestji czasu pracy.

Jednakże dzięki kategorycznemu stanowisku delegata Federacji Z. Z. P. U., który oświadczył, że absolutnie domaga się udziału dla Polski w rzeczonej podkomisji, udało się osiągnąć nader poważny sukces, a mianowicie na 26 państw reprezentowa-

nych w grupie, mimo, że polskie organizacje nie należą do żadnej z Międzynarodówek, uzyskaliśmy jedno miejsce w rzeczonej podkomisji. Było to wyłącznie wynikiem stanowczej interwencji przedstawiciela Federacji i jego też osoba została zgłoszona w charakterze kandydata przez delegata angielskiego, p. Elvine'a. Jednakże ze względów kurtuazyjnych delegat Federacji zrezygnował z mandatu na korzyść p. posłanki E. Waśniewskiej, która weszła do podkomisji.

W ten sposób polska delegacja pracownicza uzyskała nader ważną placówkę do obrony swego stanowiska. Jednakże stwierdzić należy, że mandat ten należycie nie został wykorzystany. Podkomisja zebrała się bowiem jeden tylko raz i została niezwłocznie utrącona, jako niewygodna jednej z Międzynarodówek, a ze strony p. E. Waśniewskiej nie było potrzebnego nacisku w kierunku rekonstruowania działalności podkomisji. W ten sposób obie poprawki polskie dotyczące długości dnia pracy przyszły na plenum, zanim grupa pracownicza mogła się była z niemi zapoznać, a ponieważ nie były przedyskutowane wewnątrz grupy, nie mogły uzyskać jej poparcia. Zaniedbanie to spowodowało całkowite niemal odosobnienie (za pierwszą poprawką opowiedziały się na plenum komisji 4 osoby i w drugiem głosowaniu 1, za poprawką bronioną przez kol. Kościńskiego 11 i w drugiem głosowaniu 2).

Dłuższą dyskusję przy pytaniu 7 wywołała sprawa definicji pojęcia „czas pracy“ w końcu zdecydowano się przyjąć określenie ustalone przez londyńską konferencję Ministrów Pracy, która w swoim czasie obradowała nad warunkami ratyfikacji przez główne państwa przemysłowe konwencji waszyngtońskiej. Tekst ten umieszczono na początku pytania. Uzupełniono również kwestjonarjusz ustępami dotyczącemi definicji tygodnia pracy, możności rozłożenia tygodniowego czasu pracy na okres dłuższy, niż tydzień, wykonania tygodniowej normy pracy w ciągu 4 lub 5 dni etc.

W dyskusji nad dalszemi pytaniami ścierały się sprzeczne poglądy grupy pracodawców i pracowników. Rządowi delegaci byli czynnikiem decydującym. Uchwalono w ten sposób pytania 8 do 16, przyczem częściowo utrzymano tekst M. B. P. częściowo uzupełniono go poprawkami grupy pracowniczej, w kilku wypadkach poprawkami pracodawców, choć naogół rzec można, że wśród przyjętych poprawek przeważają proponowane przez grupę pracowników. Znacznie lepsze rezultaty mogłyby być osiągnięte, gdyby grupa pracownicza była więcej zdyscyplinowana, a nadto, gdyby poszczególni jej członkowie utrzymywali bliższy kontakt ze swymi delegatami rządowymi, pozyskując ich dla swych propozycyj. Zostało to niedopatrzone i na przyszły rok winna być przeprowadzona odpowiednia zmiana.

Nie będziemy się bliżej zatrzymywali nad poszczególnemi poprawkami, poprzestając na przytoczeniu w dalszym ciągu całkowitego tekstu kwestjonarjusza i skrótu „komentarza“. Chcemy na zakończenie wspomnieć o poprawce zgłoszonej przez przedstawiciela Federacji w sprawie sankcyj cywilnych i karnych, a której myśl przewodnia szła po linji wytycznych omówionych w artykule „Od sankcyj karnych do sankcyj cywilnych“ („Związkowiec Polski“ z dn. 26 maja, 1929 r., Nr. 9—10). Poprawka ta zmierzała do nadania Konwencji, jakąkolwiekby długość czasu pracy ona ustanawiała, wpływu na ustawodawstwa krajowe w sensie umożliwienia pracownikom otrzymywania za godziny nadliczbowe całkowitego wynagrodzenia, bez względu na czas przepracowany, okres przedawnienia, trudności dowodowe etc. Wywołała przeto, jako najbardziej może dla pracodawców niebezpieczna, a z drugiej strony, jako pierwszy tego rodzaju projekt pozbawiony precedensów na terenie międzynarodowym, wielką konsternację. Przewodniczący komisji nie dopuścił jej pod obrady, sprawozdawca sprzeciwiał jej się z całą energją. Niemniej jednak na skutek wystosowanego przez kol. Kościńskiego listu do przewodniczącego Komisji, był on zmuszony przesłać wniosek ten do Międzynarodowego Biura Pracy, jako materjał do dalszych studjów i badań. Dziś sprawa ta wydaje się wielu uczestnikom Konferencji jeszcze nader radykalną reformą. Jednakże niedawno cała polityka socjalna była czemś więcej niesłychanem, a propagatorów idei usankcjonowanych dziś przez ustawodawstwa krajowe i międzynarodowe konwencje i zalecenia traktowano, jako burzycieli ładu i porządku społecznego, stosując wobec nich surowe represje. To też, nie zniechęcając się trudnościami napotkanemi przy pierwszem wystąpieniu, zamierzamy nadal konsekwentnie propagować myśl podjętą przez kol. Kościńskiego i nie wątpimy, że w przyszłości inicjatywa ta po raz pierwszy rzucona przez polskiego delegata stanie się jedną z podstawowych zasad ustawodawstwa socjalnego poszczególnych krajów, a już obecnie odbije się prawdopodobnie należytem echem u pracowników poszczególnych państw.

Na zakończenie, oceniając przebieg dyskusji w Komisji, niepodobna przemilczeć taktykę grupy pracowniczej. Wprawdzie stan ustawodawstwa dotyczącego czasu pracy urzędników prywatnych w poszczególnych krajach jest daleki jeszcze nawet od tego, co miałoby, sądząc według kwestjonarjusza, znaleźć miejsce w przyszłej konwencji; wprawdzie doświadczenia poczynione na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy w r. 1920 i 1921 w kwestji czasu pracy w marynarce i rolnictwie skłaniają do pewnej ostrożności; nie można jednakże poddać się suggestji, że sprawa wisi na włosku i terorowi grupy pracodawców, którzy zajmowali przez cały czas stanowisko niesłychanie kategoryczne i nieprzejednane, czyniąc wrażenie, jakgdyby (zgodnie zresztą z oświadczeniem p. Oersteda w generalnej dyskusji na plenum), w ostateczności tylko i niemal przez grzeczność wobec przybyłych delegatów godzili się na dyskutowanie tej sprawy.

To też zbytnie „zastraszenie“ grupy pracowniczej i zbyt daleko idący w poszczególnych sprawach oportunizm, przyniósł szereg niepotrzebnych sukcesów pracodawców.

Mimo jednakże wszystkich groźnych zapowiedzi i opozycji pracodawców kwestjonarjusz został uchwalony przez Komisję, jak również i sprawozdanie, a plenarne posiedzenie Konferencji, odbyte w dn. 21 czerwca, po krótkiej dyskusji, w której głównym momentem było ostre starcie między przed-

stawicielem pracodawców angielskich, p. Forbes Watson'em i przedstawicielem pracowników angielskich, p. Hallsworth'em, przyjęło również 92 głosami przeciw 15 projekt kwestjonarjusza, a większością 103 głosów przeciwko 17 (wymagane $^2/_3$) postanowiła umieścić sprawę tę na porządku obrad najbliższej zwyczajnej sesji Konferencji (to jest w maju 1930 r.)

Kwestjonarjusz.

1. Czy Międzynarodowa Konferencja Pracy winna przyjąć projekt konwencji zapewniającej międzynarodowe uregulowanie czasu pracy urzędników prywatnych?

Czy w razie, gdyby przyjęcie projektu konwencji nie było pożądane, Konferencja winna uchwalić zalecenie w tej sprawie?

Zakres działania.

2. Czy zakres działania wymienionego projektu konwencji, lub zalecenia winien opierać się na ogólnem określeniu pojęcia „urzędnik prywatny"?

Jeśli tak, jakie określenie należałoby przyjąć?

W razie, gdyby nie wydawało się możliwe wynalezienie dość ścisłego określenia pojęcia „urzędnik prywatny", do jakich kategoryj pracowników winna stosować się konwencja?

3. Czy w każdym razie, bez względu na to, czy będzie wydawało się możliwe określenie zakresu działania konwencji na podstawie ogólnej definicji pojęcia „urzędnik prywatny", na wyliczeniu grup pracowników, lub też na obu tych kryterjach, zakres działania przyszłej konwencji winien obejmować personel zatrudniony:

a) w przedsiębiorstwach kupieckich i handlowych, wszelkiego rodzaju[1]);

b) w przedsiębiorstwach mających równocześnie charakter przemysłowy i handlowy, o ile zakłady te przez ustawodawstwo krajowe nie zostały zaliczone do kategorji przedsiębiorstw przemysłowych;

c) w przedsiębiorstwach i urzędach, których funkcjonowanie polega na pracy biurowej;

d) w instytucjach mających na celu opiekę nad chorymi i szpitalnictwo, jako też opiekę nad kalekami, ubogimi i umysłowo chorymi oraz hygienę;

e) w przedsiębiorstwach rozrywkowych i widowiskowych;

f) w hotelach, klubach, kawiarniach, restauracjach, i innych miejscach sprzedaży napojów;

Jakie ponadto kategorje zakładów winny zostać objęte zakresem działania konwencji lub zalecenia[2])?

4. Czy projekt konwencji lub zalecenia winien stosować się do wszystkich wyżej wymienionych kategoryj przedsiębiorstw bez względu na to:

a) Czy są one publiczne czy prywatne?
b) Czy są świeckie, czy religijne?
c) Czy prowadzone są w celu zysku, czy nie?

5. Czy przedsiębiorstwa, w których zatrudniona jest tylko rodzina pracodawcy winne być wyłączone z zakresu działania projektu konwencji lub zalecenia?

Jak należy określić pojęcie „członkowie rodziny pracodawcy?

6. Jeżeli pewne kategorje z pośród osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach wyżej wymienionych należałoby wyłączyć z zakresu działania projektu konwencji lub zalecenia, to jakie kategorje podlegać miałyby wyłączeniu[3])?

Normalny czas pracy.

7. a) Czy należałoby określić czas pracy, który ma podlegać ograniczeniu?

Czy, w razie odpowiedzi twierdzącej, należy przyjąć, że czas pracy jest ten, kiedy personel pozostaje do dyspozycji pracodawcy z wyjątkiem okresów odpoczynku, gdy pracodawca personelem dysponować nie może i które stosownie do przepisów art. 14 (b) niniejszego kwestjonarjusza winne być uwidocznione w specjalnych ogłoszeniach?

W razie odpowiedzi przeczącej, jaką inną definicję czasu pracy należałoby przyjąć?

b) Czy projekt konwencji lub zalecenia winien ograniczyć tygodniowy czas pracy całego personelu w wymienionych przedsiębiorstwach?

W razie odpowiedzi twierdzącej, czy tygodniowy czas pracy winien być ograniczony do 48 godzin?

W razie odpowiedzi przeczącej, jaką inną należałoby ustalić granicę?

Jak należy określić pojęcie „tydzień"? Czy należy pojęciem tem objąć okres siedmiodniowy?

c) Czy należy zamieścić ogólne postanowienia, któreby pozwoliły rozłożyć godziny pracy na okres dłuższy, aniżeli tygodniowy z tym warunkiem, że przeciętny czas pracy nie przekroczy czasu pracy uznanego za normalny?

W razie odpowiedzi twierdzącej, jakie granice i warunki należałoby ustalić w tej kwestji?

d) Czy ponadto wskazane byłoby ograniczenie dziennego czasu pracy?

W razie odpowiedzi twierdzącej, czy czas pracy dzienny winien być ograniczony do ośmiu godzin?

W razie odpowiedzi przeczącej — jaką inną granicę należałoby ustalić?

e) Czy czas pracy tygodniowy winienby móc być rozłożony w ten sposób, aby można było zapewnić pracownikom korzystanie z pół dnia wolnego w ciągu tygodnia?

Czy wymieniony półdniowy okres wolny od pracy winien w miarę możności bezpośrednio poprzedzać dzień odpoczynku tygodniowego, lub też bezpośrednio po nim następować i czy dzień ten winien przypadać w niedzielę?

f) Czy należy zezwolić na wykonanie godzin pracy przewidzianych na okres tygodniowy w ciągu czterech lub pięciu dni?

Systemy specjalne.

8. Czy należy ustalić dłuższą granicę dzienną lub tygodniową dla personelu zatrudnionego przy określonych kategorjach prac lub w określonych kategorjach przedsiębiorstw?

W razie odpowiedzi twierdzącej, jakie ograniczenia czasu pracy i dla jakich przedsiębiorstw i prac winny być zastosowane?

9. Czy winien być ustalony krótszy czas pracy dzienny lub tygodniowy dla personelu zatrudnionego przy określonych kategorjach prac lub w określonych kategorjach przedsiębiorstw?

W razie odpowiedzi twierdzącej, jakie granice czasu pracy należy zastosować, w jakich kategorjach przedsiębiorstw i przy jakich kategorjach prac?

Odrabianie.

10. Czy winno być dozwolone odrabianie godzin pracy straconych?

W razie odpowiedzi twierdzącej, w jakich wypadkach, warunkach i granicach?

Co należy rozumieć przez pojęcie „godziny pracy stracone"?

Czasowe wyjątki.

11. Czy w projekcie konwencji lub zaleceniu należy przewidzieć czasowe wyjątki od zasad ustalających normalne granice trwania czasu pracy:

---

1) Komisja odesłała do M. B. P. do komentarza kwestjonarjusz z następującą poprawką zgłoszoną przez p. Mogin:
Jakie winno być określenie pojęcia „przedsiębiorstwo kupieckie i handlowe".

2) Komisja odesłała do M. B. P. do komentarza kwestjonarjusza poprawkę p. Wolfe'a, delegata rządowego angielskiego zmierzającą do sprecyzowania rozmaitych kategoryj pracowników, do których miałaby lub nie stosować się przyszła konwencja. Omawiana poprawka wymienia następujące kategorje pracowników: 1) techników (rysowników planów okrętowych, kontrolerów nawigacji, budowniczych okrętów, chemików wykonujących analizy i badania, probierzy, metalurgów, asystentów laboratoryjnych, rzeźbiarzy, grawerów), 2) osoby zatrudnione w zakładach rozrywkowych w zamkniętych lokalach (teatry, kina, music-halle), 3) osoby zatrudnione w lokalach rozrywkowych na wolnem powietrzu, 4) urzędników stowarzyszeń politycznych, organizacyj przemysłowych, handlowych, stowarzyszeń religijnych i dobroczynnych, 5) komisantów, pracowników bankowych, ubezpieczeniowych, agentów wymiany, pracowników urzędów publicznych państwowych i samorządowych, biur handlowych etc., 6) pracowników kupieckich zatrudnionych w detalu, hurcie i w domach towarowych ewentualnie z zastosowaniem specjalnych przepisów w zależności od rodzaju towarów sprzedawanych, 7) osoby zatrudnione w miejscach sprzedaży wszelkiego rodzaju napojów, 8) osoby zatrudnione w hotelach i pensjonatach, 9) agentów ubezpieczeniowych, domokrążnych sprzedawców, 10) ulicznych sprzedawców gazet, 11) przedstawicieli handlowych, agentów wywiadu handlowego, komiwojażerów, 12) pracowników klubów, 13) nauczycieli, 14) dziennikarzy, 15) bibljotekarzy, 16) osoby zatrudnione u wytwórców filmowych i w wypożyczalniach filmów, 17) pracowników zatrudnionych przez osoby wykonywujące wolne zawody, 18) osoby zatrudnione w szpitalach, klinikach, sanatorjach, zakładach dla umysłowo chorych, 19) pielęgniarki i akuszerki zatrudnione u osób prywatnych, 20) graczy sportowych stowarzyszeń, 21) osoby zatrudnione w zakładach pogrzebowych.

3) Komisja odesłała do M B. P. do komentarza 2 następujące poprawki: 1-o Pfirrmanna, i 2-o Mogina w sprawie ustalenia kategoryj osób, które ma na myśli pytanie 6.

a) w razie wypadku lub siły wyższej;

b) aby zapobiec zniszczeniu materjałów ulegających łatwemu zepsuciu;

c) dla specjalnych robót — jak np. inwentaryzacja i bilans;

d) w razie nadzwyczajnego wzrostu pracy — jak należy rozumieć słowo „nadzwyczajny";

e) w innych wypadkach; jakich?

12. W jakich wypadkach i granicach może zezwolić na powyższe wyjątki projekt konwencji lub zalecenie?

Czy w szczególności stosowanie tych postanowień następować winno w drodze rozporządzeń kompetentnych władz krajowych po zasięgnięciu opinji organizacyj pracodawców i pracowników, tam gdzie one istnieją?

Czy godziny nadliczbowe pracy stosowane w razie nadzwyczajnego wzrostu pracy, winne być wynagradzane według stawek wyższych, niż normalne?

Czy w ten sam sposób mają być wynagradzane godziny nadliczbowe w innych wypadkach czasowych wyjątków?

W razie twierdzącej odpowiedzi — czy należałoby przewidzieć stawkę lub stawki podwyższonego wynagrodzenia w projekcie konwencji lub zaleceniu. Jakie mają być zwiększone stawki?

Równoważne urządzenia.

13. Czy należy zamieścić w projekcie konwencji klauzulę zezwalającą na odchylenia od postanowień konwencji dla osób, które na mocy umów między pracodawcami zainteresowanymi lub organizacjami zainteresowanych pracodawców i pracowników, tam, gdzie one istnieją, zaś w braku tych umów, na mocy zwyczaju lub praktyki, korzystają z urządzenia korzystniejszego lub co najmniej w całości równoważnego co do czasu pracy w stosunku do czasu pracy, wynikającego z konwencji?

W razie odpowiedzi twierdzącej, jakie gwarancje należy przewidzieć, ażeby zapewnić, aby urządzenie wynikające z zasad powyżej przytoczonych było istotnie korzystniejsze, lub co najmniej równoważne z warunkami pracy wynikającemi z przepisów konwencji?

Środki wykonawcze.

14. Czy projekt konwencji winien wyszczególniać środki dla ułatwienia stosowania jej postanowień?

Czy w razie odpowiedzi twierdzącej należy przewidzieć zobowiązanie dla każdego pracodawcy:

a) ogłaszania w sposób należyty i ustalony przez władzę państwową godzin, w których praca się rozpoczyna i kończy;

b) ogłaszania w ten sam sposób przerw odpoczynkowych w zajęciach podczas trwania pracy i nie wliczonych w czas pracy;

c) wpisywania do rejestrów urządzonych pg. przepisów prawnych istniejących w poszczególnych państwach liczby wszystkich dodatkowo przepracowanych godzin, jako też wysokości wypłaconego z tego tytułu zwiększonego wynagrodzenia?

Czy należy przewidzieć inne środki i jakie?

15. Czy konwencja winna przewidzieć właściwą inspekcję państwową dla wszystkich tych miejsc pracy, gdzie zatrudnieni są pracownicy do których stosuje konwencja?

16 Czy należy włączyć do projektu konwencji przepis wyliczający określone informacje, jakie winne znajdować się w corocznych raportach przewidzianych w art. 408 (Traktatu Pokoju)?

W razie odpowiedzi twierdzącej, jakie mają być te informacje?

XI. Zakończenie prac Konferencji.

W dniu 21 czerwca, po południu, na 26-tem posiedzeniu po załatwieniu wszystkich spraw objętych porządkiem obrad Konferencji zabrał głos przewodniczący, podkreślając znaczenie prac dokonywanych przez Międzynarodową Organizację Pracy i przez sesje Konferencji w szczególności. Z kolei przemawiali wiceprzewodniczący Konferencji: pp. Duzmans, Czurczyn i Thorberg, składając przewodniczącemu podziękowania. Pan A. Fontaine imieniem Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy dziękował również przewodniczącemu za wysoki poziom prowadzenia obrad. Wreszcie podniosłe przemówienie wygłosił p. A. Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, sumując rezultaty prac Konferencji i dziękując przewodniczącemu, któremu na pamiątkę ofiarował młoteczek prezydjalny. Odpowiedziawszy na powyższe podziękowania i po złożeniu życzeń szczęśliwego powrotu oraz dalszej pracy wszystkim uczestnikom Konferencji, przewodniczący zamknął XII sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy.

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Poradnik prawny.

Prawo pracownika umysłowego do urlopu w zależności od przepracowanego okresu czasu.

Jak wiadomo, ustawa o urlopach z dnia 16 maja 1922 r. pełna jest niejasności i niedomówień. Luki te w pewnej mierze usunęło i uzupełniło orzecznictwo Sądu Najwyższego. Ostatnio organ Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (t. zw. „Lewiatana") — „Przegląd Gospodarczy" zamieszcza nader ciekawy zbiór orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących urlopów. Z podanych tam orzeczeń przytaczamy jedno, mające zasadnicze znaczenie dla pracowników umysłowych.

„Po osiągnięciu przez pracownika prawa do pierwszego urlopu, t j. przepracowaniu pół roku przez pracownika umysłowego, otrzyma on pierwszy urlop, a w następnych latach kalendarzowych następne urlopy". A zatem pracownik zainteresowany winien otrzymać dalszy urlop w najbliższym roku kalendarzowym, a nie po roku od ukończenia pierwszego urlopu.

Jeżeli przeto pracownik umysłowy otrzymał pierwszy dwutygodniowy urlop w tym samym roku kalendarzowym, w którym kończy mu się okres pracy rocznej, uprawniający go do miesięcznego urlopu, uzyskuje on prawo do powtórnego dwutygodniowego urlopu. Jeżeli jednak okres pracy rocznej kończy się dopiero w następnym roku kalendarzowym, to pracownik po upływie pierwszego półrocza uzyskuje prawo do dwutygodniowego urlopu, w następnym zaś roku kalendarzowym, po upływie roku lecz nie od chwili ostatniego urlopu, a od chwili rozpoczęcia pra-

cy w danem przedsiębiorstwie — już do miesięcznego, a nie dwutygodniowego urlopu, O ile zatem okres pierwszy półrocznej pracy pracownika umysłowego kończy się przed 1 lipca, to po upływie drugiego półrocznego (t. j. przed 1 stycznia następnego roku) ma prawo tylko do drugich dwu tygodni urlopu, o ile pierwsze dwa już wykorzystał, albo do miesiąca, o ile nie korzystał z pierwszych dwu tygodni. O ile jednak pierwsze półrocze pracy kończy się po pierwszym lipca, to nabywa on prawo do dwutygodniowego urlopu, w następnym zaś roku kalendarzowym do miesięcznego, czyli, że w ciągu pierwszego roku pracy nabywa prawa do urlopu ogółem półtoramiesięcznego — po pierwszem półroczu 2 tygodnie i po całym roku jeszcze miesiąc. (Orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. II. 86/1925 r. oraz Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dn. 1 grudnia 1928 r., Nr. Z. O. 1/28).

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

ś. p.

Jan Łasisz

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Ostrowcu, zmarł dnia 6 czerwca 1929 roku, przeżywszy lat 30.

Cześć Jego Pamięci!

ś. p.

Michał Mirecki

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Sosnowiec Grupy Fitzner i Gamper, zmarł dnia 29 maja 1929 r., przeżywszy lat 80.

Cześć Jego Pamięci!

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę nieodżałowanemu mężowi i ojcu

ś. p.

Eugenjuszowi Błeszyńskiemu

Wielebnemu Duchowieństwu, Sądownictwu, Dyrekcji firmy „Fitzner i K. Gamper", a w szczególności Kolegom i Współpracownikom, którzy w tak ciężkiej chwili nieśli pomoc i ratunek, Polskiemu Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłowych i Handlowych, który się przyczynił do uświetnienia ostatniej posługi, oraz wszystkim bliższym i dalszym przyjaciołom i znajomym składa z głębi serca „Bóg zapłać"

Żona i dzieci.

ś. p.

Pius Sadkowski

członek P. Z Z. P. P. i H. Oddziału w Niemcach, zmarł dnia 3 czerwca 1929 r., przeżywszy lat 81.

Cześć Jego pamięci!

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ukazało się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z d 23.8. r. b. Nr. 59 poz. 467 Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 26 lipca 1929 r. w sprawie ustalenia kategoryj pracowników zaliczonych do umysłowych w rozumieniu ustawy o urlopach. Rozporządzenie to wylicza wyraźnie, jako pracowników umysłowych, wszystkich tych dozorców górniczych i majstrów, którzy objęci zostali dekretem o umowie o pracę pracowników umysłowych. W ten sposób walka o miesięczne urlopy dla dozorców górniczych i majstrów prowadzona od lat pięciu przez nasz Związek została uwieńczona rezultatem całkowicie pomyślnym. Niechże więc wszyscy dozorcy górniczy i majstrowie zrzeszają się w organizacji naszej, która wywalczyła dla nich ustawowe uznanie ich praw, jako pracowników umysłowych.

Szczegóły rozporządzenia podamy w najbliższym numerze.

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Nasz Sklep-Urania, Sp. Akc. w Sosnowcu.